

Dariusz Słapek

(Maria Curie-Skłodowska University, Poland)

<https://orcid.org/0000-0002-9477-9697>









e-mail: dariusz.slapek@mail.umcs.pl; slapekdariusz@gmail.com

Kazimierz Michałowski (1901–1981) i akademicka kariera Edmunda Bulandy (1882–1951). Rozterki i wizje polskiej archeologii klasycznej początków XX w.

Kazimierz Michałowski (1901–1981) and the Academic Career of Edmund Bulanda (1882–1951). Dilemmas and Visions of Polish Classical Archaeology of the Early 20th century

ABSTRACT

A series of memoirs was written concerning the persona of professor Edmund Bulanda, as well as various publications about the milieu of Polish historians and archaeologists in Lviv. In recent years it also aroused considerable interest of Ukrainian researchers of the history of the Jan Kazimierz University in Lviv. Majority of them, in the evaluation of academic achievements of professor Bulanda, former university's President, share the

PUBLICATION INFO			
			e-ISSN: 2449-8467 ISSN: 2082-6060
			
THE AUTHOR'S ADDRESS: Dariusz Słapek, the Institute of History of the Maria Curie-Skłodowska University in Lublin, 4A Maria Curie-Skłodowska Square, Lublin 20-031, Poland			
SOURCE OF FUNDING: Statutory Research of the Institute of History of the Maria Curie-Skłodowska University in Lublin			
SUBMITTED: 2022.08.08	ACCEPTED: 2022.09.29	PUBLISHED ONLINE: 2022.12.14	
WEBSITE OF THE JOURNAL: https://journals.umcs.pl/rh		EDITORIAL COMMITTEE E-mail: reshistorica@umcs.pl	
 DIRECTORY OF OPEN ACCESS JOURNALS		 EUROPEAN REFERENCE INDEX FOR THE HUMANITIES AND SOCIAL SCIENCES	

opinion of his student, professor Kazimierz Michałowski. Michałowski quite enigmatically explained the extraordinary involvement of the Lviv archaeologist in the organizational matters of the university. According to him, this was due to Bulanda's lack of faith in the sense of the development of Polish classical archeology. However, nobody tries to explain whether Bulanda was indeed troubled by doubts, and if so, what was the reason for such an attitude. It seems that from the beginning of his Lviv career, the professor had a clear and modern vision of the development of Polish classical archeology.

In 1919, a project was created to establish the State Archaeological Institute. Although it never happened, Bulanda took the strategic assumptions of this idea to heart. It was an institutional internationalization of research through the creation of a Polish scientific center in Rome and Athens and the training of a young generation of archaeologists outside Poland.

He did not doubt the sense of the necessary changes, although in practice he had a possibility to implement only a small part of the original idea. Michałowski turned out to be much more effective in this field. However, he passed over earlier initiatives, which possibly had a negative impact on the image of Prof. E. Bulanda.

Key words: Jan Kazimierz University in Lviv, Edmund Bulanda, Kazimierz Michałowski, polish classical archeology, academic careers in the Second Republic

STRESZCZENIE

Postać profesora Edmunda Bulandy doczekała się serii artykułów wspomnieniowych, dostrzeżono ją w tekstach dotyczących środowiska historyków i archeologów polskich we Lwowie, a w ostatnich latach wzbudziła spore zainteresowanie ukraińskich badaczy dziejów Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie. Większość z nich w ocenie akademickich dokonań prof. Bulandy, rektora kadencji 1938/1939, powieli i podziela opinię ucznia Bulandy, profesora Kazimierza Michałowskiego, który nadzwyczajnie zaangażowanie archeologa lwowskiego w sprawy organizacyjne uniwersytetu dość enigmatycznie tłumaczy brakiem wiary w sens rozwoju polskiej archeologii klasycznej. Nikt nie próbuje jednak wyjaśnić, czy istotnie wspomniane wątpliwości targały Bulandą, a jeśli tak, to jakie były źródła takiej postawy. Wydaje się, że u progu swej lwowskiej kariery miał on roztropną i na wskroś nowoczesną wizję rozwoju polskiej archeologii klasycznej. Choć Państwowego Instytutu Archeologicznego (projekt z 1919 r.) nigdy nie udało się powołać do życia, to strategicznym założeniem tego zamysłu – instytucjonalne umiędzynarodowienie badań poprzez stworzenie polskiej stacji naukowej w Rzymie i Atenach oraz kształcenie kadr nowej wówczas dyscypliny poza granicami Polski – Bulanda konsekwentnie pozostawał wiernym. Nie wątpił w sens koniecznych zmian, choć w praktyce przyszło mu realizować jedynie namiastki pierwotnego zamysłu. Dużo bardziej skutecznym w zakresie umiędzynarodowienia polskiej archeologii klasycznej okazał się K. Michałowski. Przemilczał jednak lub zignorował wcześniejsze inicjatywy z tym związane, co negatywnie wpłynęło na wizerunek prof. E. Bulandy.

Słowa kluczowe: Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie, Edmund Bulanda, Kazimierz Michałowski, polska archeologia klasyczna, kariery akademickie w II RP

I. CZŁOWIEK MAŁEJ WIARY... BULANDA WE WSPOMNIENIACH KAZIMIERZA MICHAŁOWSKIEGO

Nie dziwi, że postać profesora Edmunda Bulandy wzbudziła spore zainteresowanie badaczy. Jego szeroka i różnorodna aktywność w Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie (UJK) i poza nim w naturalny sposób wskazywała perspektywy postrzegania lwowskiego archeologa klasycznego i historyka sztuki. Wyznaczono mu rolę znakomitego wychowawcy młodego pokolenia badaczy otwierających nowe rozdziały polskiej archeologii klasycznej, uznano za architekta jej materialnych podstaw, a przede wszystkim przedstawiano jako „człowieka uniwersytetu” – trudnego do zastąpienia administratora, w którego aktywności pełnienie godności rektora UJK (kadencja 1938/1939) uznać wręcz można za epizod wobec wielkości i znaczenia tytanicznej, pozytywistycznej pracy wykonanej na rzecz uczelni. Rzadziej pisano o nim jako badaczu, współtwórcy uprawianej dyscypliny (np. pierwszego polskiego etruskologa), a marginalizowano też jego inicjatywę wdrożenia strukturalnych rozwiązań funkcjonowania archeologii (nie tylko klasycznej) w niepodległej Rzeczypospolitej¹.

¹ Roztropny z punktu widzenia formy i charakteru publikacji wydaje się podział tego piśmiennictwa na artykuły rocznicowe i wspomnieniowe: K. Majewski, *Edmund Bulanda*, „Sprawozdania Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego” 1951, 6, s. 4–10; idem, *Edmund Bulanda. W trzydziestą rocznicę śmierci*, „Archeologia” 1981, 32, s. 165–167; J. Ziomecki, *Professor Edmund Bulanda*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka” 1997, 3–4, s. 243–245; idem, *Edmund Bulanda (1882–1951)*, w: *Archeologia śródziemnomorska w Uniwersytecie Jagiellońskim 1897–1997. Materiały sympozjum naukowego. Kraków, 21–23 października 1997*, red. J. Śliwa, Kraków 1998, s. 35–39. Okazują się one ważne nawet, kiedy dotyczą tylko uczniów Bulandy, np. L. Press, *Kazimierz Majewski*, w: *Dzieje archeologii na Uniwersytecie Warszawskim*, red. S.K. Kozłowski, J. Kolendo, Warszawa 1993, s. 319–329; L. Press, J. Kolendo, *Kazimierz Majewski, 1903–1981*, w: *W kręgu wielkich humanistów*, red. I. Biezuńska-Małowist, Warszawa 1991, s. 166–180; J. Kolendo, *Kazimierz Majewski we Lwowie – okres kształtowania się osobowości naukowej badacza*, w: *Professor Leon Kozłowski*, red. S.K. Kozłowski, O. Sytnyk, Lwów–Warszawa 2010, s. 526–540. Wśród wspomnień szczególną rolę odgrywają (i stąd poświęcono im sporo uwagi) te pozostawione przez K. Michałowskiego, *Wspomnienia*, Warszawa 1986. Warto oddać się też lekturze opracowania J. Złotorzyckiej, *Szkice z życia Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie*, „Analecta” 2000, 9, 1 (17), s. 191–267. Zdawkowo Bulandę wspomina Jan Parandowski (*Pod zamkniętymi drzwiami czasu*, Warszawa 1975; idem, *Juwenilia*, Warszawa 1960). Publikacje te są znakomicie weryfikowane przez artykuły oparte na kwerendzie archiwalnej dokonywanej w polskich i ukraińskich archiwach. Dotyczą one zarówno szeroko pojętej kariery akademickiej Bulandy na tle dziejów UJK we Lwowie (np. J. Draus, *Professor Edmund Bulanda, ostatni rektor UJK we Lwowie*, w: *Z dziejów Polski i emigracji (1939–1989). Księga dedykowana byłemu Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej Ryszardowi Kaczorowskiemu*, red. M. Szczerbiński, T. Wolsza, Gorzów Wlkp. 2003, s. 153–157), jak i historii

Łatwo zauważyć, że w pracach znakomitej większości badaczy zajmujących się działalnością Bulandy na tyle dominuje przekonanie, że za wspomnianym „pozycjonowaniem” lwowskiego badacza przemawiają mocno utwierdzone w relatywnie bogatym materiale źródłowym fakty, iż próby uzasadniania lub wyjaśniania czegokolwiek, co związane z tą postacią, uznano za niepotrzebne. Spektakularnym przejawem tego stanu rzeczy jest fakt, że autorzy „drobnych monografii” Bulandy zwykle uciekają od ferowania własnych sądów (co można zrozumieć w odniesieniu do wnoszących niewiele istotnego do poznania Bulandy haseł encyklopedycznych i słownikowych)², a nicią wiążącą te oceny jest dość niejednoznaczna, pełna ambiwalencji opinia na temat Bulandy wyrażona przez

historiografii i dziejów badań archeologicznych prowadzonych we Lwowie (np. K. Królczyk, *Polscy badacze starożytności na Uniwersytecie Lwowskim (1873–1939) – szkic do portretu*, w: *Наєс мнн і в аннмн вєстрн тємплє. Studia Classica in Memory of Professor Lesław Morawiecki*, red. P. Berdowski, B. Błahaczek, Rzeszów 2007, s. 23–46; idem, *Historia starożytna na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie w okresie międzywojennym*, w: *Історія та історики у Львівському університеті: традиції та сучасність (до 75-ліття створення історичного факультету)*, red. Л. Зашкільняк, П. Серженга, Львів 2015, s. 122–132; idem, *Historia starożytna*, w: *Historia na Uniwersytecie Lwowskim. Badania i nauczyciele (do 1939 roku)*, red. J. Maternicki, J. Pisulińska, L. Zaskilniak, Rzeszów 2016, s. 177–201; J. Pisulińska, *Lwowskie środowisko historyczne w okresie międzywojennym (1918–1939)*, Rzeszów 2012; M. Karczewski, *Dyskusja nad powołaniem centralnego Polskiego Instytutu Archeologicznego w latach 1919–1923*, „Seminare” 2018, 39, 3, s. 183–196; J. Lech, *Z badań polsko-ukraińskich związków w archeologii*, „Przegląd Archeologiczny” 2006, 54, s. 5–59). Szczególną rolę w tym względzie w ciągu ostatnich lat odgrywają źródłowe studia badaczy ukraińskich, np. Н. Білас, *Педагогічна та адміністративна діяльність професора Едмунда Булянди у Львівському Університеті*, „Археологічні дослідження Львівського університету” 2012, 16, s. 350–381; N. Bilas, *Archaeological Research at the Lvov University: Interwar Period*, w: *Between History and Archaeology: Papers in Honour of Jacek Lech*, red. D.H. Werra, M. Woźny, Oxford 2018, s. 435–454; А. Баукова, *Антична археологія у Львівському університеті*, „Вісник Львівського університету. Серія історична” 2014, 50, s. 123–138; Б. Сипко, *Викладацький склад історичного факультету Львівського Університету у 1940 р. крізь призму службових характеристик*, „Вісник Львівського університету. Серія історична” 2014, 50, s. 457–468; О. Sytnyk, *Katedry archeologii Uniwersytetu Lwowskiego w l. 1905–2005*, „Przegląd Archeologiczny” 2006, 54, s. 125–159; О. Ситник, *Археологічна наука у Львові. Перша половина ХХ століття*, Львів-Жешів 2012; В. Гуменний, *Антикознавчі студії Казімежа Міхаловського у Львівському Університеті міжвоєнного періоду*, „Археологічні дослідження Львівського університету” 2016, 20, s. 93–109.

² Np. vs. Bulanda, w: *Czy wiesz, kto to jest?*, t. 1, red. S. Łoza, Warszawa 1938, s. 31; Я. Погоральський, *Булянда (Bulanda) Едмунд Ян*, w: *Encyclopedia. Львівський національний університет імені Івана Франка*, t. 1, Львів 2011, s. 250–251; G. Mazur, J. Węgierski, *Konspiracja lwowska. Słownik biograficzny*, Katowice 1997, s. 39; *Uniwersytet Wrocławski w l. 1945–1955*, t. 2, Wrocław 1959, s. 11; *Uniwersytet Wrocławski w l. 1945–1970. Księga jubileuszowa*, red. W. Floryan, Wrocław 1970, s. 77.

profesora Kazimierza Michałowskiego, wielkiego autorytetu naukowego, międzynarodowej rangi archeologa i egiptologa, ucznia profesora, który pod jego opieką przeszedł dwa najważniejsze, lwowskie etapy kariery naukowej: doktorat (1926) i habilitację (1929). *Wspomnienia* Michałowskiego³ niejako apriorycznie uznane zostały za w pełni wiarygodne (decydowały bezpośrednio, kilkuletnie, wychodzące niekiedy poza klasyczne relacje mistrz–uczeń kontakty oraz naukowy prestiż i równie wielka estyma wobec polskiego egiptologa) i przywoływanie ich staje się czasami wygodnym alibi dla unikania wyjaśnień, komentarzy, formowania własnych opinii. A przecież we *Wspomnieniach* sporo niekonsekwencji, jeszcze więcej subiektywizmu, form wizjonerstwa i autorskich kreacji. Lektura nieraz mocno udramatyzowanych, niemal epickich fragmentów dotyczących Bulandy, czy nawet szerzej, okresu lwowskiego w życiu Michałowskiego, szybko prowadzi do konstatacji, że dzieje lwowskiej uczelni, zwłaszcza uprawianej w jej murach humanistyki, dzielą się na dwa etapy: przed i po nastaniu Michałowskiego. Ten znaczący akt stanowił najważniejszą cezurę w aktywności środowiska, oddzielając okres intelektualnej stagnacji od czasu intensywnej pracy, swego rodzaju naukowej ofensywy. Siłą sprawczą, motorem, a już z pewnością katalizatorem *nowego* był oczywiście Michałowski. Nie sposób odnosić się do wszystkich budzących brak zaufania słów, tez, opinii profesora i przedstawianych przez niego z perspektywy lat drobnych nawet wydarzeń⁴ (trudnych zresztą

³ Korzystałem z ich wersji elektronicznej, *Wspomnienia: okres lwowski (1919–1926)* <http://www.lwow.home.pl/michalowski.html> [dostęp: 1 II 2022], ale paginację podaję za wersją drukowaną. Podobnych wspomnień nie pozostawił Bulanda. Trudno zatem poznać stosunek profesora do swego ucznia. Po doktoracie Michałowski zapraszany był na spotkania towarzyskie w domu Bulandy, a pochodzące z archiwum UJK dokumenty w jednoznaczny sposób pokazują niebywałą troskę promotora o bezpieczeństwo socjalne i naukowy rozwój Michałowskiego. Szerzej: B. Гуменний, *op. cit.*, s. 97–99. W jednej z ostatnich prac dotyczących K. Michałowskiego, Ł. Kościółek, *Z Tarnopola do Faras. Życie i działalność naukowa prof. Kazimierza Michałowskiego*, w: *Starożytność chrześcijańska. Materiały zebrane*, t. 4, red. J.C. Kałużny, Kraków 2016, s. 189–209, pada uwaga, że Michałowski nie doczekał się wielu biografii, ale autor wymienia przy tym ponad 10 artykułów poświęconych polskiemu archeologowi. Bez wątplenia rozpoznawalność Michałowskiego jest ciągle ogromna.

⁴ Ze znanych mi publikacji na temat Michałowskiego jedynie V. Rezler-Wasielewska, *Profesor Kazimierz Michałowski 1901–1981*, „Łambinowski Rocznik Muzealny” 2009, 32, s. 48–49, poddała *Wspomnienia* analizie jako źródła do czasu wojennej niewoli profesora. Spisywano je w latach 1976–1978, a opublikowano przez najbliższych już po jego śmierci. Obejmują okres od lat studenckich (1919 r.) po mniej więcej 1968 r., choć pojawia się w nich wiele dygresji sięgających lat 70. XX w. Warto odnotowania jest to, że Michałowski nigdy nie weryfikował swej pamięci poprzez kwerendy archiwalne. Obrazowo pisał o swej aktywności, aby przez ten pryzmat przedstawić rozwój polskiej archeologii śródziemnomorskiej. Patrz też: A. Sadurska, *Kazimierz Michałowski (1901–1981)*, w: *W kregu wielkich*

do zweryfikowania, jak choćby pełna szczęśliwych zbiegów okoliczności droga absolwenta historii sztuki K. Michałowskiego do profesora Bulandy zakończona wyjątkową rozmową, „która miała zadecydować nie tylko o mojej [Michałowskiego – D.S.] przyszłości, ale i o przyszłości moich późniejszych uczniów i o obecnym rozwoju polskiej archeologii śródziemnomorskiej”⁵.

Wypada jednak wreszcie przytoczyć osąd, który zaważył na utrwalałym obrazie Profesora Bulandy. Tenże, zdaniem Michałowskiego,

[...] był dziwnym człowiekiem. Potrafił być czarujący, a czasem wręcz odpychający [...]. Posiadał niewątpliwie wiedzę, której nie umiał jednak sprzedawać w sposób atrakcyjny i metodyczny. **Temperament niezwykle aktywny**, o niepospolitych zdolnościach organizacyjnych, kazał wyżywać mu się więcej w pracach ogólnouniwersyteckich niż w badaniach naukowych. Ówczesny Uniwersytet Lwowski, którego później był rektorem, zawdzięczał mu bardzo wiele. Znał się doskonale na budżecie i na tzw. inwestycjach. Przez szereg lat jako przewodniczący senackiej komisji budżetowej i budowlanej praktycznie decydował o całej gospodarce uniwersytetu. **Prace te pochłaniały go bez reszty, z niewątpliwą szkodą dla atmosfery naukowej kierowanego przez niego zakładu.** Wydaje mi się jednak, że **Bulanda nie wierzył w gruncie rzeczy w możliwości rozwoju polskiej archeologii klasycznej**

humanistów, red. I. Biezuńska-Małowist, Warszawa 1991, s. 165. O stosunku archeologów do *Wspomnień* ich Mistrza dość spektakularnie informuje M. Gawlikowski, *Kazimierz Michałowski i archeologia śródziemnomorska*, w: *Dzieje archeologii na UW*, red. S.K. Kozłowski, J. Kolendo, Warszawa 1993, s. 299, który stwierdził: „O Kazimierzu Michałowskim napisano już wiele. On sam pozostawił pamiętniki, wprawdzie nieskończone, ale wydane drukiem. Istnieją jego szczegółowe życiorysy i opisy jego działalności”. Z pewnością Michałowski okresu lwowskiego to nieco inna postać niż piszący swe wspomnienia niekwestionowany twórca polskiej archeologii śródziemnomorskiej. Literalnie traktują go jednak nie tylko autorzy mocno odtwórczych artykułów, np. Ł. Kościółek, *op. cit.*, s. 189–209; J. Górski, *Kazimierz Michałowski – twórca polskiej archeologii śródziemnomorskiej*, w: *Starożytność chrześcijańska. Materiały zebrane*, t. 4, red. J. C. Kałużny, Kraków 2016, s. 43, ale też badacze archiwaliów, np. J. Pisulińska, *op. cit.*, s. 58–59, pisze: „[...] przedkładał nad badania naukowe zaangażowanie w liczne sprawy na rzecz Uniwersytetu [...]. K. Michałowski tłumaczył jego zaangażowanie w sprawy uniwersyteckie brakiem wiary w możliwości rozwoju polskiej archeologii klasycznej”; Podobnie czyni J. Lech, *op. cit.*, s. 41–42, „Warto przytoczyć charakterystykę prof. E. Bulandy z tamtych czasów, spisaną w latach 1970. przez K. Michałowskiego [...]”. Dość bezkrytycznie akceptuje Michałowskiego H. Білас, *Педагогічна*, s. 357, „К. Міхаловський вважав, що Е. Булянда просто в душі не вірив у можливість розвитку польської класичної археології, тому свої знання і здібності віддавав на вдосконалення університетського освіти і науки загалом”, В. Гуменний, *op. cit.*, s. 96–97; О.С. Ситник, *op. cit.*, s. 101 oraz K. Królczyk, *Polscy*, s. 35–36.

⁵ K. Michałowski, *op. cit.*, s. 48.

i dlatego swoje zdolności i umiejętności oddawał na usługi ogólnej organizacji studiów uniwersyteckich, a przede wszystkim umiłowano przez niego Uniwersytetu Lwowskiego⁶. (Podkreślenia – D.S.)

Warto podkreślić, że opinia Michałowskiego na temat Bulandy ma charakter pewnej generalizacji, a przecież Michałowski pozostawał we Lwowie w bezpośrednich relacjach z Bulandą ledwie kilka lat (1924–1930)⁷. Innymi słowy Michałowski znał Bulandę nie od początku akademickiej kariery lwowskiego docenta od 1916 r. i nie po 1930 r. (daty oficjalnego odejścia autora *Wspomnień* do Warszawy). Mógł zatem tworzyć odpowiedzialne sądy na jego temat dopiero od czasu, kiedy ten już dał się wciągnąć w wir spraw akademickich, kiedy znano go już i uznano jako wybitnego specjalistę od kwestii budżetowych i gospodarki uniwersytetu (patrz poniżej). Krytycyzm wobec dokonań naukowych Bulandy Michałowski próbował wyjaśniać nadmiarem tych właśnie technicznych i pozanaukowych obowiązków „mentora”. Choć nie miał jednak co do tego całkowitej pewności (zaangażowanie Bulandy w kwestie organizacyjne uczelni tłumaczył przecież zrazu jego specyficznym *temperamentem*), w formie ostatecznej konkluzji zdecydował się zaprezentować dość jednoznaczne, rozstrzygające stwierdzenie: „[...] Bulanda nie wierzył w gruncie rzeczy w możliwości rozwoju polskiej archeologii klasycznej” (nie musiał i nie podał za tą supozycją żadnych argumentów...)⁸.

⁶ *Ibidem*, s. 49.

⁷ Syntezę okresu lwowskiego w karierze K. Michałowskiego przedstawia O.C. СИТНИК, *op. cit.*, s. 112–113. Szerzej: В. Гуменный, *op. cit.*, s. 93–109.

⁸ Niewątpliwie Michałowski śledził z warszawskiej już perspektywy dalszą karierę lwowskiego archeologa (np. pisał recenzję jego książki *Etrurja i Etruskowie*, „Światowi” 1934, 16, s. 288–289). Mimo wszelkich związków Michałowskiego z Bulandą po lekturze *Wspomnień* można odnieść wrażenie, że ten pierwszy budował swoją karierę jako antytezę drogi i postaw nauczyciela (np. źle stawiane problemy badawcze, brak atmosfery naukowej, pomijanie popularyzowania archeologii, archaiczne podejście do sztuki, poglądy polityczne, które szczególnej wyrazistości nabrały w okresie przewrotu majowego, traktował jako swego rodzaju „przestrogi”). Pisał (*Wspomnienia*, s. 49): „[...] właśnie dzięki jego niepomaganiam w badaniach naukowych mogłem wyostrzyć swój autokrytycyzm, gdyż od samego początku naszej współpracy starałem się ustawić swoją osobowość badacza i pedagoga tak, aby w miarę możliwości nie popełniać tych błędów, które rzucały mi się w oczy u niego”. Dość symptomatyczny wydaje się fakt, że Michałowski, historyk sztuki, po obronie doktoratu nieco triumfalnie obwieścił: „Tak więc zostałem archeologiem”. Ta deklaracja stanowi jednak rodzaj symbolicznego odcięcia pepowiny. Potem zresztą Michałowski rzadko deklarował, że coś kontynuował, rozwijał, bo w stawianiu się archeologiem niemal wszystko zawdzięczał własnej wytrwałej pracy. Wszak to z niej wyłoniła się nowa jakość polskiej archeologii klasycznej, archeologia śródziemnomorska! Por. K. Michałowski, *Archeologia śródziemnomorska jako czynnik kulturotwórczy*, w: *Naród, kultura, osobowość. Księga*

Już tylko odniesienie tej konstatacji do innych „Bulandowych wątków” *Wspomnień* Michałowskiego wzbudza pewną wobec niej wstrzeźliwość (choćby z perspektywy logiki wewnętrznej i spójności oceny). Michałowski ocenił Bulandę jako „wątpiącego” na sposób nieco ahistoryczny, także z tego powodu, że korzystał z kryteriów właściwych swojemu, młodszemu pokoleniu archeologów⁹. Nie chcę w ten sposób twierdzić, że akceptuję wyrosłą poniekąd na ocenach Michałowskiego tezę J. Ziomeckiego, że Bulanda był gabinetowym badaczem starej daty, pokolenia w latach międzywojnia powoli z archeologicznej sceny odchodzącego, które raczej, przy dominacji kwerend muzealnych, posługiwało się czasem metodą wykopaliskową, niż stale prowadziło badania terenowe (konserwatywność w metodach badań nie można jednak utożsamiać z brakiem wiary w rozwój dyscypliny)¹⁰. Poza innymi względami¹¹, jak

poświęcona Profesorowi Józefowi Chałasińskiemu, red. A. Kłoskowska, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1983, s. 373–380.

⁹ Starsze pokolenie budowało zręby i mimo pewnych sukcesów, często przy braku zrozumienia władz państwowych, dreptało w miejscu. Obrazowo tę kondycję oddał K. Zakrzewski, *Polskie prace w dziedzinie historii starożytnej*, „Przegląd Historyczny” 1926–1927, 26, s. 263, „Odcięta od bibliotek zagranicznych i pozbawiona bezpośredniego kontaktu z materiałem źródłowym, historia starożytna znajduje się jednak w pełnym rozwoju. Należy stwierdzić, że badacze pragnący w Polsce uprawiać studia w jej zakresie, muszą ciągle borykać się z trudnościami. Wynika to ze stanu wszystkich bibliotek, w których przez lat dziesiątki nie zwracano uwagi – co zresztą jest rzeczą zupełnie zrozumiałą – na zakup książek z dziedziny historii starożytnej, przez co na każdym kroku wyłaniają się dotkliwie luki w literaturze przedmiotu. Luk tych, o ile chodzi o przeszłość, nie sposób już wypełnić”. Jakże łatwo tę diagnozę odnieść do archeologii klasycznej! Warto podkreślić, że we *Wspomnieniach* (s. 51) Michałowskiego Bulanda nie był jedynym sceptykiem wobec możliwości rozwoju archeologii klasycznej. W otoczeniu Michałowskiego wątpliwości tej natury prezentował też późniejszy sędzia i profesor UW Jan Wasilkowski.

¹⁰ J. Ziomecki, *Edmund Bulanda (1882–1951)*, w: *Archeologia śródziemnomorska w Uniwersytecie Jagiellońskim 1897–1997. Materiały sympozjum naukowego. Kraków, 21–23 października 1997*, red. J. Śliwa, Kraków 1998, s. 36, pisał: „Prof. Edmund Bulanda był badaczem dawnego pokroju, wedle wzoru uczonych z drugiej połowy XIX w. Gruntowne przygotowanie filologiczne i znajomość z autopsji dzieł sztuki zebranych w największych muzeach europejskich umożliwiły mu swobodne poruszanie się w szerokim zakresie tematyki badawczej. Sam był badaczem gabinetowym. Chociaż w młodości uczestniczył w badaniach wykopaliskowych, ale w tej dziedzinie niczego naprawdę istotnego nie dokonał”. W skrócie i bez komentarza idzie za Ziomeckim J. Pisulińska, *op. cit.*, s. 246, która pisze: „Starsze pokolenie reprezentował Edmund Bulanda, jednakże nie prowadził on badań wykopaliskowych”.

¹¹ Nie wiadomo, jak do końca rozumieć cytowaną wyżej wypowiedź J. Ziomeckiego, wrocławskiego historyka i archeologa (autora artykułu wspomnieniowego, który nie opierał się na kwerendzie archiwalnej, a poza tym tekst dotyczył w sporej części okresu wrocławskiego w życiu Bulandy). Z pewnością nie była ona próbą dezawuowania zasług

się wydaje, decydujące znaczenie, jeśli chodzi o zaniechanie wykopalisk, mogły mieć kwestie organizacyjne. Od kiedy bowiem w UJK nastąpił podział na dwie katedry archeologiczne, zasadniczy ciężar pracy w terenie spadł na część pradžejową, poniekąd lokalną, rodzimą i tańszą¹². Warto wreszcie pamiętać, że istniejące wtedy szkoły naukowe miały realne znaczenie w dostrzeganej potrzebie kontynuacji, progresu, rozszerzenia i rozwijania badań mistrzów. Nie inaczej było w przypadku Bulandy. Jego mentorem był uznawany za jednego z ojców polskiej archeologii klasycznej Piotr Bieńkowski, którego bliskie historii sztuki zainteresowania naukowe obywać się mogły bez bezpośredniego prowadzenia wykopalisk¹³. Niezwykle ważne wydaje się także to, że Bieńkowski nie lekceważył, a wręcz nakazywał troskę i zainteresowanie starożytnymi zasobami polskich muzeów, co konsekwentnie czynił Bulanda. Miał też krakowski

Bulandy. Więcej w niej jednak rozsądku niż w nieco ahisterycznej i apodyktycznej opinii Michałowskiego. Istotnie, Bulanda archeologię klasyczną utożsamiał z historią sztuki, mówił jedynie o „metodzie wykopaliskowej” mniej użytecznej w pracy znawcy rzeźby greckiej, dla którego najważniejsze były kwerendy muzealne (np. E. Bulanda, *Organizacja studium archeologii i historii sztuki starożytnej za granicą i u nas*, „Kwartalnik Klasyczny” 1930, 4, 1–2, s. 43–45). Sprawę zdaje się zamykać J. Śliwa, *Archeologia śródziemnomorska w UJ (1897–1998)*, „Meander” 2017, 72, s. 150, w opinii: „Bulanda był typem badacza gabinetowego, który wprawdzie uczestniczył w austriackich badaniach wykopaliskowych w Efezie i Elidzie, lecz praca terenowa nie odgrywała w jego badaniach większej roli”. Warto jedynie dodać, że nawet we współczesnej archeologii elementem konstytutywnym szeroko rozumianych eksploracji prehistorii i starożytności nie jest prowadzenie wykopalisk. Z drugiej strony najlepiej Bulandę określić jako starożytnika. To miano wydaje się najodpowiedniejsze dla ówczesnych badaczy antyku (korzystali z różnych metod i źródeł, ale stale gwoili poznania tej właśnie epoki).

¹² O podziale katedry: N. Bilas, *op. cit.*, s. 436. O. Sytnyk, *op. cit.*, s. 128; J. Lech, *op. cit.*, s. 38; K. Królczyk, *Historia starożytna*, s. 196. Tożsamość Zakładu Archeologii Klasycznej mogła co najwyżej polegać na włączaniu się do prac nad epoką wpływów rzymskich.

¹³ Pełen rewerencji wobec swego mistrza jest artykuł Bulandy, *Ś.p. Piotr Ignacy Łada Bieńkowski (*28 kwietnia 1865 †10 sierpnia 1925)*, „Eos” 1925, 28, s. 245–255. Opracował też *Bibliografię prac. śp. Piotra Bieńkowskiego*, „Eos” 1925, 28, s. 252–255. W 1930 r. deklarował: „przygotowuję wydania zbiorowe w Eus Supplementa drobnych prac ś.p. P. Bieńkowskiego”, patrz: Archiwum Akt Nowych [dalej: AAN], Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w Warszawie [dalej: MWRiOP], sygn. 1914 [teczka osobowa Bulanda Edmund], k. 129–130. Por. J. Śliwa, *Piotr Bieńkowski (1865–1925). Badacz – nauczyciel akademicki – organizator nauki*, w: *Archeologia śródziemnomorska w UJ 1897–1997. Materiały sympozjum naukowego. Kraków, 21–23 października 1997*, red. J. Śliwa, Kraków 1998, s. 20. Charakterystyczne, iż wybitny filolog klasyczny Jan Sajdak w korespondencji ze swym mistrzem Leonem Sternbachem używał powitania: „Ukochany Panie Profesorze!” Por. K. Iłski, A. Kotłowska, *Jan Sajdak (1882–1967)*, Poznań 2019, s. 30, 34, 51, 64.

starożytnik swoją wizję rozwoju polskiej archeologii, co równie mocno zdeterminowało aktywność jego lwowskiego ucznia¹⁴.

Postrzegając tę kontynuację („starej szkoły”, duetu Bieńkowski–Bulanda) z zewnątrz, można poniekąd zrozumieć Michałowskiego, który zamykając lwowski etap swej kariery (1930), konkludował: „Miałem [...] pełną świadomość tego, że doktorat lwowski w zakresie archeologii nie stał wówczas na najwyższym poziomie nauki międzynarodowej, że w wiadomościach posiadałem ogromne braki, które należało jak najszybciej nadrobić”. Tę nieco bolesną dla lwowskiej archeologii klasycznej i samego Bulandy ocenę trudno zweryfikować¹⁵, a bodaj najprościej złożyć ją na karb widocznej we *Wspomnieniach* autorskiej kreacji, w której nowy etap kariery wypadało otworzyć w odmiennym anturażu. W chęci zerwania przez Michałowskiego ze Lwowem łatwo jednak dostrzec kolejny paradoks (po Michałowskim jako „antytezie” Bulandy!). Oto okazuje się, że przypisywana Bulandzie naukowa apatia dotknęła samego Michałowskiego, który, powtarzam osąd ferowany przez Michałowskiego wobec Bulandy, „nie wierzył w gruncie rzeczy w możliwości rozwoju polskiej archeologii klasycznej”. Inspiracji i natchnienia wobec nowej, innej polskiej archeologii śródziemnomorskiej, tej otwartej na świat i pozbawionej kompleksów, szukać począł w uniwersytetach Berlina, Heidelbergu i Münster... Anna Sadurska w biograficznym szkicu poświęconym Michałowskiemu, próbując sięgać *clou* jego sukcesów, pytała: [...] jak to się stało, że jeden z biedniejszych krajów Europy nie tylko założył zagraniczny

¹⁴ K. Majewski, *Edmund Bulanda*, s. 5, pisał, że „Edmund Bulanda – podobnie jak jego profesor Piotr Bieńkowski, a za nim wszyscy polscy archeologowie śródziemnomorscy – uważał za swój obowiązek opracowywać zabytki antyczne znajdujące się w zbiorach polskich i do tej pracy nieustannie zachęcał swoich uczniów”. J. Śliwa, *Piotr*, s. 21–22, twierdzi, że „Bieńkowski nie pominął w swych planach i działaniach także swoistej inwentaryzacji zabytków starożytnych w polskich kolekcjach. Poszczególnym zabytkom i zbiorom poświęcił oddzielne studia i opracowania (wychodząc tu również poza zabytki rzeźby, opracowując także obiekty ceramiki antycznej), zachęcał też żywo do takich projektów swych uczniów”. Poczył też Bieńkowski odpowiednie kroki „w kierunku rejestrowania i opracowywania importów antycznych znanych z ziem polskich”. Por. idem, *Archeologia*, s. 150.

¹⁵ Taką narrację akceptuje A. Sadurska, *op. cit.*, s. 155, pisząc o prowincjonalności Lwowa, która dusiła, ograniczała i hamowała rozwój tak rzutkiej intelektualnie jednostki jak Michałowski. Na wskroś pozytywnie dorobek i perspektywy przedwojennej lwowskiej archeologii klasycznej oceniają jednak badacze ukraińscy, patrz np. ostateczne konkluzje: O. Sytnyk, *op. cit.*, s. 136; O.C. Ситник, *op. cit.*, s. 113; Н. Білас, *Археологічна наука у Львівському Університеті (XIX – 30-ті роки XX ст.)*, „Археологічні дослідження Львівського університету” 2005, 8, s. 100–101; eadem, *Розвиток археології у Львівському університеті у міжвоєнний період (1919–1939)*, „Археологія” 2002, 2, s. 151–156. Ciekawe, iż podkreślają zgodnie dobre przygotowanie kadr naukowych i umiędzynarodowienie badań.

instytut archeologiczny, lecz także uzyskał tak liczne stanowiska wymagające wieloletniej eksploracji, czyli dające możliwość długofalowych działań?”. Wbrew pozorom znalazła dość prostą odpowiedź, reasumując działania Michałowskiego w stwierdzeniu: „W każdym razie potrafił wygrywać. Pomagała mu w tym owa niezwykła intuicja, o której wspomniałam, a także druga po wiedzy tajemnej dziedzin zainteresowań ubocznych – polityka międzynarodowa”¹⁶. Włączając do tego wątek lwowski, wypada chyba powiedzieć, że Michałowskiemu zabrakło też cierpliwości wobec ciągłej nieskuteczności aplikacji i apelów, najpewniej znanych mu planów umiędzynarodowienia polskiej archeologii klasycznej, aplikacji tworzonych i postulowanych najgłośniej właśnie przez Bulandę (patrz nota 20 i niżej). Michałowski przemilczał te inicjatywy¹⁷ i to jemu przypadła rola skutecznego pioniera i aureola pierwszeństwa, należny mu bez dyskusji splendor twórcy polskiej archeologii śródziemnomorskiej. Przy okazji utrwalił jednak obraz Bulandy jako badacza, który utracił sens uprawiania wybranej przez siebie dyscypliny... Warto położyć kres albo przynajmniej kwestionować ten dość apodyktyczny sąd.

II. ZAPOMNIANE I PRZEMILCZANE BULANDOWE WIZJE ROZWOJU POLSKIEJ ARCHEOLOGII KLASYCZNEJ

W tym celu wypada nieco rozluźnić związek narracji ze *Wspomnieniami* Michałowskiego i przybliżyć karierę akademicką Bulandy z okresu, kiedy w życiu lwowskiego profesora nie było jeszcze Kazimierza Michałowskiego.

Idąc za sugestiami biografki Bulandy, opierającej swe sądy na dokumentach archiwalnych, trudno odmawiać zasadności wskazywania przełomu I. 1920/1921 jako okresu kluczowego w życiu niespełna wówczas czterdziestoletniego Bulandy. Natalia Bilas zwróciła uwagę na znaczącą kumulację w tym czasie ważnych dla archeologa lwowskiego wydarzeń¹⁸, ale odchodząc od czystej faktografii, warto zauważyć, że to właśnie mniej

¹⁶ A. Sadurska, *op. cit.*, s. 160–161.

¹⁷ Zapatrzony w przyszłość uznał je pewnie za mało istotne. O wcześniejszych inicjatywach polskich badań archeologicznych nie wspomniał w tekście, w którym teoretycznie można się było ich spodziewać, patrz: K. Michałowski, *Organizacja badań archeologicznych Bliskiego Wschodu w Uniwersytecie J. Piłsudskiego*, „Biuletyn Historji Sztuki i Kultury” 1935, 4, 2, s. 120–127.

¹⁸ H. Білас, *Педагогічна*, s. 353–534. Warto wskazać przez autorkę datę początkową lat przełomowych w życiu Bulandy przesunąć z 1920 na rok 1919. Należy też zwracać uwagę na znaczącą sekwencję następujących wtedy zdarzeń.

więcej w tym czasie dostrzec można znaczące symptomy (wskazywane przez Michałowskiego) dualizmu w aktywności Bulandy, rozdarcia między potrzebami Akademii a własnym rozwojem naukowym.

Zatrudniony w UJK we Lwowie od 1916 r. w roli kierownika Katedry Archeologii Klasycznej, młody docent skupił się przede wszystkim na tworzeniu zespołu ludzi i materialnych podstaw kierowanej jednostki (zaplecze lokalowe, biblioteka, kolekcje fotografii, odlewów gipsowych)¹⁹. Z właściwą sobie pedanterią przygotował też projekt statutu Polskiego Instytutu Archeologicznego, w myśl którego finansowana z budżetu państwa instytucja miała prowadzić, nadzorować i promować badania w zakresie archeologii prehistorycznej, słowiańskiej, klasycznej, starożytności i wczesnośredniowiecznej w Polsce i poza jej granicami. Warto zaznaczyć, że Bulanda traktował rzecz niebywale poważnie²⁰, bowiem 28 maja 1919 r. do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego wpłynął przygotowany przez niego z wielką pieczołowitością projekt konkretnej wizji funkcjonowania polskiej archeologii, także archeologii klasycznej²¹.

¹⁹ Kamienie milowe akademickich awansów Bulandy są dobrze znane i udokumentowane. Por. H. Білас, *Педагогічна*, s. 352–353; K. Królczyk, *Historia starożytna*, s. 187; J. Ziomecki, *Profesor*, s. 243; K. Majewski, *Edmund Bulanda. W trzydziestą*, s. 165; O. Sytnyk, *op. cit.*, s. 128–129; A. Байкова, *op. cit.*, s. 126.

²⁰ Powagi przedsięwzięciu, a determinacji autorowi projektu mógł przydawać fakt, że u genezy idei polskiej stacji naukowej w Grecji lub Italii leżała myśl podjęta jeszcze przez mistrza i nauczyciela Bulandy, P. Bieńkowskiego. Konieczne umiędzynarodowienie można było realizować już u progu XX w., powołując w Atenach lub Rzymie (albo obu ośrodkach) polski instytut badawczy lub, co przychodziło łatwiej i szybciej, włączać się do prac innych misji. W pierwszym przypadku instytucja ta stanowiłaby centrum kształcenia kadr polskiej archeologii klasycznej, wspierając prowadzenie samodzielnych badań wykopaliskowych. Bieńkowski oficjalnie przedstawił projekt takiego rozwiązania, ale postulat tego nie udało się zrealizować ani mistrzowi, ani jego wiernemu uczniowi i naśladowcy. Patrz: J. Śliwa, *Piotr*, s. 22; idem, *Archeologia*, s. 149–150. Por. K. Stachowska, *Wkład Akademii Umiejętności w początki polskich badań wykopaliskowych w Egipcie w latach 1906–1914*, „Rocznik Biblioteki PAN w Krakowie” 1972, 18, s. 93–136, która przypomniała wszelkie polskie sposoby wybijania się na niezależność naukową, począwszy od wykopalisk prowadzonych w Egipcie przez T. Smoleńskiego, przez K. Hadaczka, P. Bieńkowskiego, na T. Wałku kończąc. Konieczna była w tym względzie współpraca z Austriakami i Czechami, ale już pierwszy z wyżej wymienionych marzył o utworzeniu oficjalnej polskiej misji naukowej w Egipcie (s. 104–105, 110). Warto zaznaczyć, że tą drugą drogą, aliansu z bogatymi misjami archeologicznymi krajów bogatej Europy, z sukcesem poszedł... K. Michałowski.

²¹ Nie wiadomo, z jakich powodów J. Piskurewicz, *Stacja Naukowa PAU w Rzymie wobec prób jej przekształcenia i upolitycznienia w okresie dwudziestolecia międzywojennego*, „Analecta” 2021, 30, 2, s. 380, przypisuje przygotowanie i złożenie tego projektu filologowi klasycznemu Tadeuszowi Zielińskiemu. Prawdą jest natomiast to, że ministerstwo konsultowało ten projekt z PAU, ale bez pozytywnych rezultatów. Pewnym przetarciem w zakresie

Projekt został odrzucony i – zdaje się – że rozgoryczony tym faktem Bulanda myślał o przeniesieniu się ze Lwowa do Warszawy (stołeczny uniwersytet teoretycznie stwarzał lepsze warunki rozwoju, a ledwie trzyletni okres pobytu Bulandy we Lwowie nie wykreował jeszcze nazbyt silnych związków archeologa z miastem nad Pełtwią). Narzekający jednak wówczas na znaczny odpływ naukowców do innych ośrodków uniwersyteckich II RP Uniwersytet Lwowski podjął starania, aby zatrzymać profesora nadzwyczajnego E. Bulandę²². W tym celu dziekan Wydziału Filozoficznego wystosował do bratniego wydziału Uniwersytetu Warszawskiego oraz do ministerstwa nieco kuriozalne z dzisiejszej perspektywy pismo. Intencją listu było to, aby humaniści warszawscy zwolnili Bulandę z danego co do przenosin słowa, a sam zainteresowany odniósł, pozostając we Lwowie, wymierne korzyści. W tym celu

[...] grono profesorów uchwaliło na posiedzeniu dzisiejszem prosić o wyjednanie u Naczelnika Państwa prof. dr Bulandy zwyczajnym profesorem archeologii klasycznej w tutejszym uniwersytecie. Prof. Bulanda został zamianowany nadzwyczajnym profesorem archeologii w tutejszym Uniwersytecie począwszy od 1 grudnia 1916. Po objęciu obowiązków zabrał się do uporządkowania Instytutu Archeologicznego, który po nagłej śmierci prof. Karola Hadaczka znalazł się w stanie pozostawiającym wiele do życzenia. Zadanie to zajęło mu wiele czasu i było połączone z niezłym trudem. Wywiązał się z niego prof. Bulanda wybornie i przyprowadził bibliotekę i zbiory Instytutu do wzorowego porządku. Także w wykładach i seminarjum archeologicznym prof. Bulanda rozwinął działalność bardzo pożyteczną. Prace jego naukowe, powstałe po objęciu katedry nadzwyczajnej nie mogły być dotąd ogłoszone nie tylko z powodu stosunków wojennych utrudniających druk prac naukowych w ogólności, ale i dlatego, że wymagają licznych tablic z reprodukcjami [...].

Grono profesorów, uważając sprawę za nagłą, przedkłada obecnie jedynie wnioski zamianowania prof. Bulandy profesorem zwyczajnym; w najbliższym czasie przedłożymy inny wniosek zmierzający do zapewnienia prof. Bulandzie możliwości rozwinięcia działalności na polu wykopalisk²³.

publicznego zabierania głosu w sprawach dla archeologii ważnych był artykuł Bulandy, *Opieka nad zabytkami*, „Słowo Polskie” 1919, 70–71.

²² A. Bajerski, *Szkolnictwo wyższe międzywojennej Polski. Ujęcie geograficzne*, Poznań 2017, s. 95–96.

²³ AAN, MWRiOP, sygn. 1914, k. 78–79.

List pozostawiono bez szerszego komentarza, choć jego treści wydają się istotne dla dalszej kariery Bulandy²⁴. W towarzyszącym nominacji uzasadnieniu stwierdzono, że „zarówno dotychczasowa działalność naukowa i nauczycielska wymienionego, jak i jego przymioty obywatelskie czynią go najzupełniej godnym powyższej nominacji [...]”²⁵. Tytuł miał zapewne dla Bulandy o tyle istotne znaczenie, że znakomicie ułatwiał mu dalszą karierę²⁶ i wiązał go jednocześnie ze Lwowem. W 1920 r., dostrzeżony poza akademią, pojawił się on w roli wiceprezesa Rady Sztuki dla Małopolski Wsch. i prezesa Towarzystwa Sztuk Pięknych we Lwowie²⁷, a w roku akademickim 1921/1922 był już, jako prorektor i delegat Wydziału Filozoficznego, członkiem senatu, stałym jego referentem w sprawach administracyjnych i budowlanych oraz członkiem komisji dyscyplinarnej senatu dla pracowników i niższych urzędników uczelni²⁸. Trudno rozstrzygać, czy ta w zdecydowanej większości altruistyczna aktywność organizacyjna nie była efektem jakiegoś potężnego poczucia wdzięczności, wielkiej chęci spłacenia pewnego wobec UJK długu. Łatwiej byłoby rozwiązać ów dylemat, gdyby odpowiedzieć na pytanie, czy istotnie uczelnia wywiązała się z danego słowa i stworzyła Bulandzie warunki do uprawiania trudnej na ziemiach polskich archeologii klasycznej. Inaczej sądzić wypada, że Bulanda coraz bardziej spychany był w otchłań spraw natury organizacyjnej. Praktyka pokazała, że pozbawiony wsparcia sam musiał walczyć o dobro dyscypliny i to, jak można sądzić, drogą brania na swe barki coraz większej liczby obowiązków i władztwa, które dawały mu szansę na jakąkolwiek rozsądną aktywność. Jeśli nie mógł dokonywać

²⁴ Н. Білас, *Педагогічна*, s. 352; J. Pisulińska, *op. cit.*, s. 136; N. Bilas, *op. cit.*, s. 435–436, zauważa tylko, że w zamian Bulanda „was employed as an ordinary professor of the Classical Archaeology Department till September 1939”.

²⁵ AAN, MWRiOP, sygn. 1914, k. 84 i 90, akt nominacji na prof. zwyczajnego z podpisem Naczelnika Państwa z 2 I 1920 r.

²⁶ Uzyskanie pełnej samodzielności naukowej miało też jakiś wpływ na decyzje o podziale katedry (patrz przypis 12). Z propozycją wyszedł Bulanda 16 VI 1920 r., powołując i przewodnicząc specjalnie w tym celu powołanej komisji. Podział uznać można za symboliczne zdobycie tożsamości związanej z określonym profilem badań.

²⁷ J. Draus, *Profesor*, s. 155; *Sprawozdanie Dyrekcji Towarzystwa Sztuk Pięknych we Lwowie z czynności za rok 1918/21*, Lwów 1921, s. 2.

²⁸ Н. Білас, *Педагогічна*, s. 362, zwraca uwagę, że rok 1920 i 1921 był ważny również w życiu osobistym Bulandy. Jego małżeństwo trwało ledwie kilka miesięcy. Maria-Irena Bulanda zmarła 21 V 1921 r., pozostawiając wdowca z nowo narodzoną dzień wcześniej córką Marią.

wielkich odkryć archeologicznych, to akceptację dla siebie w środowisku akademickim zdobywał poprzez „karierę urzędniczą”²⁹.

Skoro projekt systemowych rozwiązań dotyczących organizacji i uprawiania archeologii w Polsce z uwzględnieniem specyfiki tej klasycznej utkwiał w ministerialnych gabinetach, Bulanda wsparcia i zrozumienia szukał w gronie archeologów. *Projekt statutu Państwowego Instytutu Archeologicznego* opublikował w środowiskowym periodyku „Wiadomości Archeologiczne”. Fakt „podwojonej aplikacji” dowodzi sporej premedytacji i determinacji autora. Koncentrując się na pewnej strategii projektu, należy podkreślić, iż wobec zamysłu stworzenia ograniczonego w zakresie swej merytorycznej aktywności Państwowego Instytutu Prehistorycznego czy Instytutu Archeologii Przedhistorycznej i Wczesnodziejowej³⁰ Iwowski archeolog wystąpił niewątpliwie w roli obrońcy i promotora archeologii klasycznej, której uprawianie bezwzględnie wymagało umiędzynarodowienia badań drogą kształcenia kadr tej dyscypliny poza granicami kraju oraz tworzenia w tej przestrzeni polskich placówek naukowych podobnych choćby do École Française d’Athènes. Takie zaplecze mogło dawać polskiej archeologii klasycznej szansę na wyrwanie się z kręgu studiów bliższych raczej dziejom sztuki niż nowoczesnej archeologii europejskiej³¹.

²⁹ N. Bilas, *op. cit.*, s. 446, podkreśla wyjątkowość ministerialnej dotacji z lutego 1920 r., którą Bulanda otrzymał na zakup książek. Uznać ją wypada za rodzaj alibi władz wobec petycji Bulandy...

³⁰ Już same nazwy innych instytutów pokazywały marginalizowanie archeologii klasycznej. Natomiast § 3 projektu Bulandy zakładał „prowadzenie, nadzorowanie i popieranie badań archeologii [...] klasycznej, starochrześcijańskiej [...]”. Szerzej: M. Karczewski, *op. cit.*, s. 188–190. Karczewski, rekapitulując projekt Bulandy (s. 191–192), pisał: „Zwrócić należy uwagę na założenie, iż instytut miał tworzyć zagraniczne placówki badawcze oraz wspierać studia zagraniczne. Wynikało to z faktu, iż Bulanda był archeologiem klasycznym, stąd też jego postulaty uwzględniały potrzeby również tej dziedziny, nierozzerwalnie związanej z badaniem kultur niewystępujących w Polsce. [...] miał wizję stworzenia zaplecza dla polskich badań z zakresu archeologii klasycznej, która w tym czasie była bardziej związana z historią sztuki aniżeli z archeologią pradziejową. Bulanda zauważył potrzebę powołania instytucji o zasięgu międzynarodowym, mogącej nawiązać współpracę ze swoimi odpowiednikami z Francji czy Wielkiej Brytanii. [...] Projekt instytutu archeologicznego Edmunda Bulandy był ambitny, zakładał bowiem powstanie instytucji o szerokim zakresie działalności. Nie tylko miał on być ośrodkiem pracy naukowej, ale również centralnym instytutem konserwatorskim dla zabytków archeologicznych. [...] miał prowadzić badania za granicą. Bulanda [...] chciał, aby w przyszłości za jego pośrednictwem powołać jedną lub kilka polskich placówek zagranicznych”.

³¹ E. Bulanda, *Projekt statutu Państwowego Instytutu Archeologicznego*, „Wiadomości Archeologiczne” 1920, 5, 1–2, s. 84–86. Ze szkodą dla obrazu Bulandy niewiele o tym pomyśle piszą jego biografowie, patrz np.: K. Majewski, *Edmund Bulanda. W trzydziestą*, s. 166; idem, *Edmund Bulanda*, s. 6; H. Білас, *Педагогічна*, s. 360. J. Wysocki, *Państwowe Grono*

Sam Bulanda nigdy nie porzucił swojego pomysłu, ale ponowne próby jego realizacji nie miały już siły równej inicjatywie z roku 1919. Powrócił do niego w 1929 r. w referacie pt. *Organizacja badań archeologii i historii sztuki starożytnej za granicą i w naszym kraju*. Przedstawił go jednak na I Zjeździe Filologów Klasycznych Krajów Słowiańskich, który odbył się w dniach 3–6 czerwca 1929 r. w Poznaniu, nie zaś przed jakimś fachowym, decyzyjnym gremium. Z pewnością wystąpienie Bulandy nie miało już charakteru urzędowej petycji, a stało się inspiracją raczej dość uległego apelu³². Miał on jednak sens o tyle, że jeśli nawet zasadnicze spory o organizację badań archeologicznych w Polsce przygasły po roku 1923, to ponownie dyskurs odżył wraz z powołaniem w 1928 r. Państwowego Muzeum Archeologicznego, które w założeniu miało być państwowym zakładem naukowo-badawczym, a *de facto* nigdy nie spełniło wielu oczekiwań artykułowanych w toczonej wcześniej dyskusji³³.

Nie znamy jednak tekstu wygłoszonego na zjeździe referatu, został on jedynie omówiony w protokole posiedzenia *Sekcji historii starożytnej i archeologii klasycznej*³⁴. Protokolant postulatowi Bulandy dodał siły poprzez nazwanie ich żądaniami, wedle których katedry archeologii klasycznej miały istnieć we wszystkich polskich uniwersytetach, a „każda katedra

Konserwatorów Zabytków Przedhistorycznych („tekst wspierający” w aneksie książki), w: S.K. Kozłowski. *Włodzimierz Antoniewicz: Profesor z Warszawy*, Warszawa 2009, s. 250, wskazał eklektyzm projektu, ale w niczym nie zmienia to faktu, że idea broniła tożsamości archeologii klasycznej.

³² Według K. Ilskiego, A. Kołłowskiej, *op. cit.*, s. 157, naukowe obrady zjazdu podzielono na trzy zasadnicze sekcje: literatury i gramatyki, historii starożytnej i humanistyczną. Nie było zatem tej poświęconej wyłącznie archeologii.

³³ M. Karczewski, *op. cit.*, s. 194–195. Moc przebiccia projektu osłabiała też coraz bardziej aktywna Stacja Naukowa PAU w Rzymie. Szerzej o niej: J. Piskurewicz, *Józef Michałowski – założyciel i kierownik Stacji Naukowej Polskiej Akademii Umiejętności w Rzymie (1921–1946)*, „Nauka Polska. Jej Potrzeby, Organizacja i Rozwój” 1998, 32, s. 63–84; idem, *Ośrodki upowszechniania nauki polskiej we Włoszech w latach 1918–1939*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 1995, 40, 2, s. 57–70; idem, *Stacja Naukowa*, s. 379–400.

³⁴ W bibliografii K. Majewskiego to streszczenie zostało uznane za osobny artykuł Bulandy pt. *Organizacja studium archeologii i historii sztuki starożytnej za granicą i u nas*, „Kwartalnik Klasyczny” 1929, 3, 4, s. 419–421. Faktycznie to drobna część rozległej relacji ze zjazdu, sprawozdania pt.: *Zjazd klas. filologów krajów słowiańskich w Poznaniu*, „Kwartalnik Klasyczny” 1929, 3, 4, s. 369–462. G. Pianko, *Polskie Towarzystwo Filologiczne*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 1972, 17 (3), s. 517, wyjaśnia, co mogło mieć pewne znaczenie, jeśli brać pod uwagę zasięg opinii Bulandy, że referaty ogłoszono drukiem rok potem pod identycznym tytułem, *Organizacja studium archeologii i historii sztuki starożytnej za granicą i u nas*, zarówno w „Kwartalniku Klasycznym” (1930, 4, 1–2, s. 43–46), jak i „Eus Supplementa” 1930, 16, s. 175–178 i 623 (ze streszcz. franc., *Acta congressus philologorum terrarum Slavicarum Posnaniae habiti diebus 3–6 VI 1929, Leopoli*), s. 175–178.

powinna mieć dostateczny personal pomocniczy naukowy i odpowiednie dotacje". *Clou* wystąpienia mieściło się jednak w słowach:

Ponieważ Polska ma bardzo mało zabytków oryginalnych sztuki greckiej i rzymskiej, tedy w każdym uniwersytecie należy tworzyć muzea odlewów gipsowych. Kandydaci, którzy po skończonych studiach uniwersyteckich i po osiągnięciu stopnia doktora zamierzają dalej naukowo pracować, powinni mieć możliwość studiowania w Instytutach polskich zagranicznych w Atenach i w Rzymie. Do takich Instytutów powinni być wysłani oprócz archeologów także filolodzy i historycy starożytni. Do Instytutów tych powinni być wysyłani co najmniej na parę tygodni każdego roku nauczyciele, uczący w gimnazjach filologii klasycznej, historii kultury starożytnej. Podobnie, jak to ma miejsce u innych narodów, wybrani i wysłani przez państwo stypendyści powinni pod kierunkiem dyrektorów Instytutów odbyć szereg podróży i studiów tak po całej Italii, jak i po całej Grecji³⁵.

Jednogłośnie przyjęte wnioski (pod)sekcji historyczno-archeologicznej niemal literalnie powtarzały fragmenty streszczenia referatu Bulandy. Poza postulatem powołania katedr archeologii klasycznej przy wszystkich istniejących uniwersytetach z pewnością najważniejsze było „oświadczenie się za założeniem instytutów w Atenach i Rzymie, uznając wielkie ich znaczenie dla rozwoju historii sztuki starożytnej nowożytnej oraz nauk pokrewnych”³⁶.

W posiedzeniu wzięło udział ledwie osiemnastu słuchaczy, ale niezależnie od ich liczby, protokół zawierający informacje o dyskusji wywołanej przez referat Bulandy, w przeciwieństwie do publikowanego w prasie artykułu, pokazał odzew i reakcje środowiska starożytników na wspomniane postulaty Bulandy³⁷. Jeden z dyskutantów zwrócił uwagę, że słabsze ekonomicznie kraje słowiańskie powinny wspierać się i jednoczyć przy powołaniu wspólnej stacji naukowej. Najbardziej istotna uwaga padła jednak z ust prof. Ludwika Piotrowicza, który, wstrzemięźliwy wobec inicjatywy Bulandy, stwierdził, że „wobec istnienia małego zaczątku instytutu archeologicznego w Rzymie, dążenia powinny być skierowane

³⁵ E. Bulanda, *Organizacja*, s. 44.

³⁶ *Zjazd*, s. 397.

³⁷ Oceniający rzecz z dłuższej perspektywy Majewski nie przywiązywał do deklaracji zjazdu większej wagi, ale porzucenie tych idei uznał za czynnik decydujący o marnej kondycji polskiej archeologii śródziemnomorskiej epoki międzywojnia. K. Majewski, *Edmund Bulanda*, s. 6, nazywał ten stan wegetacją...

w kierunku rozwinięcia tegoż”. Najpewniej Piotrowicz nawiązywał do istniejącej przynajmniej od 1921 r. Stacji Naukowej PAU w Rzymie³⁸.

Wystąpienie Bulandy uznano za ważne i zapewne w nieco innej formie zostało opublikowane na łamach „Kwartalnika Klasycznego” z 1930 r.³⁹ Trudno jednoznacznie rozstrzygać o charakterze tego krótkiego tekstu, w pewnym sensie to swego rodzaju raport, *résumé* dotychczasowej aktywności Bulandy w kwestii rozwoju zwłaszcza lwowskiej archeologii klasycznej⁴⁰, z drugiej zaś strony była to bodaj ostatnia próba ratowania choćby niektórych elementów projektu z 1919 r. Wydaje się jednak, że autor miał świadomość, iż wołał na puszczy... Sporo bowiem w tym tekście smutku i rozgoryczenia (z emocji najmniej w nim nadziei!), które spektakularnie potwierdzają gorycz porażki Bulandy wynikającą ze zignorowania projektu Polskiego Instytutu Archeologicznego 1919 r. Gwoli ilustracji powyższych sądów warto przytoczyć fragment analizowanego tekstu (s. 44):

Młody człowiek, doktor filozofii w dziedzinie historii sztuki starożytnej musi wyjechać na co najmniej dwa lata studiów zagranicznych [...]. Jeżeli jest bezwzględnie wskazaną rzeczą, aby zwiedził centra

³⁸ Szkoda, że sugestii Piotrowicza nie mógł skomentować nieobecny w Poznaniu Bulanda. Referat odczytywał jego uczeń K. Majewski, który podkreślił, że na tym etapie trzeba się skupić na idei, a nie szczegółach. O istniejącej przynajmniej od 1921 r. Stacji Naukowej PAU patrz przypis 32. Najszerzej o początkach tzw. ekspedycji rzymskiej: D. Rederowa, *Ze studiów nad kontaktami Akademii Umiejętności z nauką obcą. Ekspedycja Rzymska (1886–1918)*, „Rocznik Biblioteki Polskiej Akademii Nauk w Krakowie” 1958, 4, s. 45–150.

³⁹ E. Bulanda, *Organizacja*, s. 43–46. Jedną z łatwych do ustalenia różnic nawiązywała, jak można sądzić, do wspomnianej wyżej uwagi Piotrowicza. Zdaje się, iż to właśnie tę rzymską stację (skoncentrowaną jednak na badaniach historycznych) miał na myśli nieco wzburzony Bulanda, pisząc (s. 44): „Jak niestety często u nas wysyłano rzekomo dla zorientowania się do Aten i Rzymu ludzi, którzy z Instytutami nie mieli nigdy nic wspólnego [...]. Słyszałem [...], że gdzieś ktoś myślał, jeździł nawet podobno do Rzymu, czy nawet do Aten tylko [...] nikt taki, ktoby organizację i potrzeby takiego instytutu znał”.

⁴⁰ Zrazu (s. 43) autor eksponuje szczególne trudności związane z budowaniem archeologii klasycznej we Lwowie w zasadzie na surowym korzeniu. Choć dalej pisze już o kondycji dyscypliny w całej Polsce, to odnieść można wrażenie, że w tle ciągle pojawiają się inne wątki lwowskie. Być może akapit (s. 44) mówiący o uciekających z posad uniwersyteckich adiunktach i asystentach niezadowolonych z warunków pracy oraz profesorach, którzy nie są w stanie ich zatrzymać, stanowi zapowiedź odejścia ze Lwowa K. Michałowskiego. Zaraz potem następuje wywód o poszerzających horyzonty badawcze wyjazdach naukowych, a więc sprawy, która – mówiąc w ogromnym skrócie – rozstrzygnęła o wyjeździe Michałowskiego ze Lwowa. Szerzej: B. Гуменний, *op. cit.*, s. 100–104. Habilitacja Michałowskiego odbyła się 4 XII 1929 r., a kilka miesięcy potem Michałowski (będąc jeszcze pracownikiem UJK) zaczął wykładać na UW.

zbiorów sztuki, to absolutnie koniecznym jest dłuższy pobyt na studiach w Grecji i w Italji. Niestety, tu spotykamy się z drugą bolączką archeologii klasycznej w Polsce, oto brak nam naukowych placówek na tych dwóch terenach w postaci instytutów, szkół takich jakie mają Grecy, Włosi, Francuzi, naturalnie Anglicy, Amerykanie, a jakie mają także Holendrzy, Rumuni, Finlandczycy i inni. Jednym słowem mają je prawie wszystkie cywilizowane narody, nie ma ich Polska. Ze smutkiem muszę powiedzieć, że wszelkie wołania moje w tym kierunku przebrzmiały bez echa, a jednak były momenty, że można było mieć za bardzo marne marki gotowe Instytuty i w Rzymie i w Atenach. Nie mówmy o tem lepiej, smutne to historie. [...] Rzecz została zaprzepaszczona. [...] I ten stan trwa do dziś dnia.

Wprost do idei polskiego instytutu w Atenach i w Rzymie powraca Bulanda w konkluzji artykułu (s. 47), w której powtarza, że „należy założyć instytuty archeologiczne i w Atenach, i w Rzymie, uznając wielkie ich znaczenie dla rozwoju sztuki starożytnej i nowożytnej oraz nauk pokrewnych”. Ich powołanie jest warunkiem *sine qua non* kształcenia młodych badaczy, bo (s. 46) „czyż można zająć się poważnie badaniem rzeźby greckiej, nie będąc w Grecji? [...] Któryż kraj uczy lepiej metody wykopaliskowej?”. Taka zbliżona do ideału edukacja stanie się możliwa, jeśli młodzi badacze otrzymają godziwe stypendia wypłacane z góry na przynajmniej roczne pobyty zagraniczne (s. 45).

III. PRZEGRANY A WIERNY IDEI – REALIZACJA NAMIASTEK ROZWOJU POLSKIEJ ARCHEOLOGII KLASYCZNEJ

Splot różnych okoliczności sprawił, że Bulanda w i po roku 1919⁴¹ nie mógł w całej pełni realizować własnej wizji uprawiania, organizacji

⁴¹ Zdaje się, że trwał przy nich jeszcze w latach 30. XX w. Po przewrocie majowym w 1926 r. polskie MSZ poczęło wzmacniać kontakty między Polską i Włochami. Dotyczyły one również nauki i opierały się na cyklu wzajemnych wykładów. Już od początku 1931 r. odczyty takie wygłaszano w Stacji Naukowej w Rzymie. Urządzało je powstałe pod auspicjami rządowymi w 1931 r. Polsko-Włoskie Towarzystwo Kulturalne (Associazione Culturale Italo-Polacca). Związek stworzono po likwidacji Towarzystwa Włochy i Polska (Italia e Polonia, wcześniej Towarzystwa „Dante Alighieri”), działającego „krótko i anemicznie”. Patrz: J. Piskurewicz, *Stacja*, s. 383–387. Warto dodać, że lwowskim prezesem towarzystwa był E. Bulanda. Trudno jednak dowieść, że ta aktywność była w jakiś sposób związana z ideą powołania stacji archeologicznej w Rzymie. Por. S. Sierpowski, *Miejsce faszyzmu w polsko-włoskich stosunkach kulturalnych okresu międzywojennego*, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Studia nad faszyzmem i zbrodniami hitlerowskimi” 1980, 6, s. 229–232. Por. *Towarzystwo „Dante Alighieri” we Lwowie: (upamiętnienie inauguracji)*, Lwów 1930, s. 4, 15–18.

i umiędzynarodowienia polskiej archeologii klasycznej. Stąd w pewnym sensie szukał ersatzów, wdrażania namiastek wielkiego i kompleksowego pomysłu na polską archeologię klasyczną. Skoro zatem w jego pierwotnej wizji mieściła się edukacja i przygotowanie kadr dla rozwoju dyscypliny, a nie dało się tego czynić *via* zagraniczny instytut, to Bulanda konsekwentnie ogrom swej energii skoncentrował na tym właśnie obszarze.

Poświęcona mu literatura w szczególności i wyjątkowo zgodny sposób podkreśla jego rolę jako wychowawcy młodego pokolenia polskich archeologów klasycznych. Wydaje się, że wyjątkowość tej postawy mogła mieć różne źródła. Wynikała zapewne z autentycznej, iście ojcowskiej pieczy nad zainteresowanymi antykiem studentami i młodymi pracownikami nauki⁴². W przypadku „personalu pomocniczego” szczególną uwagę poświęcał Bulanda wprowadzaniu asystentów i adiunktów w świat europejskiej archeologii przez dostęp do zagranicznej literatury, wsparcie przy zdobywaniu obcych stypendiów i krajowych środków na zagraniczne peregrynacje⁴³. Idei ersatzu/kompensacji nie można jednak nadużywać w roli jakiejś formy zadośćuczynienia wobec subtelnie, acz znacząco wypominanych mu w obrazie wykreowanym przez Michałowskiego zaniechań. Nie ma podstaw, aby stosunek Bulandy do uczniów traktować jako swego rodzaju rekompensatę za zdominowane przez działalność

⁴² Pokazują to artykuły wspomnieniowo-rocznicowe: np. K. Majewski, *Edmund Bulanda*, s. 6–7; idem, *Edmund Bulanda. W trzydziestą*, s. 166; J. Ziomecki, *Edmund*, s. 35; idem, *Profesor*, s. 243; L. Press, *op. cit.*, s. 319–320; L. Press, J. Kolendo, *op. cit.*, s. 166; J. Kolendo, *op. cit.*, s. 527. W szczególności, bo niezwykle obrazowy sposób, do wizji Bulandy-wychowawcy przekonują wspomnienia, np. J. Parandowski, *Pod zamkniętymi*, s. 81, pisał: „Zachodziłem natomiast często na seminaria i w Zakładzie Archeologii przesiadywałem nieraz do późnego wieczora. Oprócz zwykłych zajęć seminaryjnych (czytaliśmy i komentowaliśmy Pauzanasza, kiedy indziej topografia Rzymu rozwijała przed nami mapę Wiecznego Miasta). Bulanda organizował odczyty, a nawet jakby przedstawienia teatralne w rodzaju *commedia dell'arte*. [...] Bulanda miał jeszcze jedną zaletę, cenną w owych czasach umiarkowanej biedy: z różnych darów zaopatrywał Zakład w rzadkie przysmaki i karmił nas przy doskonałej herbacie”. Podobnie idem, *Juvenilia*, s. 309. O różnorodnej pomocy Bulandy względem Michałowskiego, В. Гуменный, *op. cit.*, s. 100–104. Patrz też O.C. Ситник, *op. cit.*, s. 103–116.

⁴³ Umiędzynarodowienie stało się bezspornie najważniejszym celem tej pomocy i troski. Najlepiej ujął to Majewski 1951, s. 6: „Starał się również dla swoich uczniów o stypendia zagraniczne, dbał, aby poznawali muzea archeologiczne i tereny wykopaliskowe przede wszystkim w Grecji i Italii, zachęcał do nawiązywania kontaktów naukowych z uczelniami zagranicznymi, ale zawsze ze smutkiem żegnał odjeżdżających na, a cieszył się, gdy wracali”. Był też Bulanda dosyć wymagającym recenzentem prac doktorskich, szerzej: J. Pisulińska, *Doktoraty historyczne na UJK 1918–1939*, w: *Wielokulturowe środowisko historyczne Lwowa w XIX i XX w.*, t. 2, red. J. Maternicki, Rzeszów 2004, s. 238–239; K. Królczyk, *Historia starożytna*, s. 602–606.

organizacyjną naukowe dokonania lwowskiego archeologa. Nie wydaje się, aby trudna do pojęcia co do skali i zakresu aktywność Bulandy potrzebowała usilnie jakiejś kompensacji, wyrównania, zrównoważenia i uzupełnienia⁴⁴. Istotnie, zasługi Bulandy w zakresie budowania szkoły naukowej łatwo eksponować, bo są realne, wymierne i nie podlegają absolutnie żadnej dyskusji. Jeśli jego relacja wobec uczniów była wyjątkowa, to wynikała jednak z autentycznej chęci konsekwentnej realizacji choćby części jakiejś dalekosiężnej i przemyślanej polityki uprawiania archeologii klasycznej w Polsce. W bezpośredni sposób wiązała się z tym pionierska inicjatywa przygotowania przez Bulandę programu magisterskich studiów w zakresie archeologii klasycznej w uniwersytecie lwowskim (został on przyjęty przez radę Wydziału Humanistycznego UJK we Lwowie w maju 1934 r.⁴⁵).

W budowaniu zaplecza międzynarodowej w zamyśle placówki badawczej ważnym narzędziem była niemal obrosła legendami biblioteka i sam zakład oraz takie przejawy nowoczesności, jak choćby pracownia fotograficzna. Warto podkreślić, że dbałość Bulandy w tym zakresie nie ograniczyła się jedynie do okresu budowania podstaw zakładu w okresie 1916–1920, a była mocno rozciągnięta w czasie i widoczna jeszcze w 1939 r. Bilas, która doskonale rozeznała akademicką karierę urzędniczą Bulandy, twierdzi, że o kondycji zakładu w dużym stopniu decydował fakt, iż jego kierownik był świetnie zorientowany w kwestiach finansowych. W czasach permanentnej biedy polskich uczelni Bulandzie udawało się pozyskiwać nadzwyczajne środki na stypendia, na zakup książek, czasopism, mebli, utrzymywanie pracowni fotograficznej, a nawet zakładowego kierowcy⁴⁶. Po 1920 r. obowiązki urzędowe Bulandy stopniowo wzrastały. Szczegółowo rok po roku aż do wybuchu wojny pokazała je ukraińska badaczka dziejów lwowskiej archeologii. Warto zwrócić

⁴⁴ W pełnym emocji akapicie K. Majewski, *Edmund Bulanda*, s. 7, pisze o trosce o uczniów, jakby miało to być „niezaprzeczalną i najtrwalszą zasługą Bulandy”.

⁴⁵ Szeroko o tym Н. Білас, *Педагогічна*, s. 360–362; А. Баукова, *op. cit.*, s. 127–128.

⁴⁶ Н. Білас, *Педагогічна*, s. 354–355, 356–358, pisze: „Попри це вважаємо, що заклад, очолюваний Е. Буляндюю, який добре розумівся на фінансових і господарських справах, перебував у не найгіршому становищі”, cytacja ze s. 354. Pierwszą w Polsce pracownię fotograficzną przy Instytucie Archeologii Klasycznej (jednostce istniejącej od 1925 r.) utworzono w 1932 r. patrz: J. Draus, *Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie 1918–1946. Portret kresowej uczelni*, Kraków 2007, s. 154; *Skład uniwersytetu w latach akademickich 1936/37 i 1937/38*, Lwów 1937, s. 76. Takie pracownie były w *Projekcie Państwowego Instytutu Archeologicznego* (E. Bulanda, *Projekt*, s. 85), co pokazuje wielką konsekwencję inicjatora! Lwowskim atelier zawiadywał Włodzimierz Tyss, uczeń Bulandy, autor kilku prywatnych zdjęć swego mistrza, por. <https://dlibra.kul.pl/dlibra/publication/58474/edition/54759> [dostęp: 11 XI 2021].

uwagę, jak wiele spośród sprawowanych funkcji i godności wiązało się z kwesturą, budżetem, finansami i rachunkowością⁴⁷. Nie jest to jednak wystarczający powód, aby wyjątkowe zaangażowanie Bulandy w sprawy organizacyjne UJK traktować jako sposobność do podejmowania „gospodarskich decyzji”, wspomagających materialny rozwój uprawianej przez Bulandę dyscypliny. Tym bardziej trudno twierdzić, że wyłącznie aktywność *pro domo sua* stała się drogą do pełnienia przez Bulandę najwyższych w uczelni godności. Zdaje się, że – wyjaśniając ten fenomen – należałoby sięgnąć do „temperamentu” rektora UJK kadencji 1938/1939, o którym to stanie ducha (raczej zdolnościach) wspominał Michałowski. Żeby nie uciekać jednak w trudną do racjonalizowania sferę natury ludzkiej⁴⁸, należy zwrócić uwagę, że wyraźny dualizm w uniwersyteckiej aktywności Bulandy pojawił się z całą siłą po 1920 r., kiedy wizja rozwoju archeologii klasycznej w Polsce wykreowana przez Bulandę w coraz większym stopniu okazywała się wołaniem na puszczy... Wydaje się, że Bulanda swój szczególny dar do rozwiązywania trudnych kwestii natury finansowej, ekonomicznej i prawnej wykorzystał do legitymizowania swej obecności we lwowskim środowisku naukowym (nie mógł tego czynić jako archeolog-odkrywca). Przy braku asertywności z jego strony wepchnięty został w otchłań akademickiej biurokracji. Z pewnością ten fenomen, jako niezwykle ważna kwestia w kontekście modeli karier akademickich epoki międzywojnia, wymaga dalszych badań⁴⁹.

⁴⁷ H. Білас, *Педагогічна*, s. 362–366. Funkcje związane z finansami uczelni (niekiedy w roli doradcy i w praktyce decydenta jednocześnie) sprawował Bulanda w zasadzie ciągle. W zarządzaniu finansami był nie do zastąpienia, czego dowodzić może choćby poniższa opinia: „Referat spraw budżetowych i budowlanych pozostaje w naszym Senacie w doświadczonej dłoni zastępcy prorektora Prof. Bulandy, który nie szczędząc trudów, w sposób zasługujący na najwyższe uznanie go sprawuje. Kierownictwo to wymaga nie tylko pracy i zabiegów, lecz zarazem wyjątkowego orjentowania się w stosunkach zawitych i nieraz nader ciemnych. Miło mi wyrazić Prof. Bulandzie imieniem Senatu naszą serdeczną wdzięczność”. Cyt. za: *Kronika UJK we Lwowie za rok szkolny 1929/30, stanowiąca sprawozdanie Rektora i Dziekanów, sprawozdanie zestawił prof. dr. Hilary Schramm, rektor w roku szkolnym 1929/30, Lwów 1931*, s. 22.

⁴⁸ H. Білас, *Педагогічна*, s. 357, zwraca uwagę, że przyczyny pracoholizmu Bulandy tkwić mogły (poza źródłem wskazywanym przez Michałowskiego) w tragedii związanej ze śmiercią jego małżonki. Po jej stracie wdowiec zdecydował się cały swój wolny czas poświęcić uczelni. Taką opinię miał wyrazić w 1946 r. dziekan Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Wrocławskiego Jerzy Kowalski (por. Archiwum Uniwersytetu Wrocławskiego, Teczka osobowa – Bulanda Edmund, k. 16). Na wskazanej stronie nie ma jednak takiej informacji, jest natomiast wykaz rozmaitych aktywności Bulandy.

⁴⁹ Dość powiedzieć, że godność rektora na trwałe wpisała się w akademicką biografię Bulandy. Zrazu na Jego „rektorowanie” w kadencji 1933/1934 nie wyraził zgody MWRiOP. Potem archeolog lwowski uzyskał aprobatę ministra na pełnienie tej godności

Dokładnie taki sam postulat sformułować można wobec konieczności dokonania rzetelnej i obiektywnej oceny jego dorobku naukowego, choć cel artykułu, próba przeciwstawienia się pewnym stereotypom narosłym wobec lwowskiego archeologa, wymaga szybkiego odniesienia się do tej kwestii. Z pewnością nakładane i przyjmowane przez niego obowiązki traktował jak misję, co nie oznacza, że lekceważył własne badania naukowe. Relatywnie łatwo za najbardziej istotne dokonanie naukowe Bulandy uznać należy pionierską w Polsce monografię *Etruria i Etruskowie* (Lwów 1934)⁵⁰. W dokonywanych dotąd, na ogół pobieżnych ocenach dorobku pomija się fakt, że sporo uwagi poświęcał samej archeologii klasycznej jako dyscyplinie (patrz omawiane wyżej cztery publikacje plus E. Bulanda, *Opieka nad zabytkami*, „Słowo Polskie” 1919), co jest jakimś dowodem i przejawem eksponowanej ciągle konsekwencji Bulandy. Można też, idąc relatywnie prostą drogą, wartościować jego dorobek w kontekście ilościowym⁵¹. Wydaje się jednak, że uzyskane efekty opatrzone mogą być

w roku akad. 1938/1939, był też Bulanda rektorem tajnego UJK, a wiele wskazuje, że tuż po wojnie miał nadzieję na uzyskanie berła rektorskiego w uniwersytecie we Wrocławiu. Patrz: J. Draus, *Uniwersytet*, s. 25, 43, 142–143, 151–159; idem, *Profesor*, 155–157; idem, *UJK we Lwowie 1939–1944*, w: *Historia, społeczeństwo, wychowanie. Księga pamiątkowa dedykowana Profesorowi J. Miąso*, red. K. Bartnicka, J. Schiller, Pułtusk 2004, s. 88–89, 94–95; idem, *UJK we Lwowie w latach 1939–1944. I. Okupacja sowiecka (1939–1941)*, „Prace Komisji Historii Nauki PAU” 2006, 7, s. 115–116; S. Biłostockyj, *Kamil Stefko (1875–1966) – profesor prawa i rektor Uniwersytetu Lwowskiego*, „Folia Iuridica Universitatis Wratislaviensis” 2015, 4, 1, s. 52–70; J. Złotorzycka, *op. cit.*, s. 261–265; R. Gansiniec, *Notatki lwowskie 1944–1946*, red. K. Królczyk, Warszawa 2020, s. 115–118, 243–245; M. Kowalińska, *Berła UJK w stałej ekspozycji naszego Muzeum*, „Przegląd Uniwersytecki” 2010, 1 (164) s. 14; M. Kowalińska, K. Jasińska, *Strój i barwa akademicka – wystawa w Muzeum UW*, „Przegląd Uniwersytecki” 2015, 1, s. 50.

⁵⁰ Czynią to zgodnie niemal wszyscy piszący o Bulandzie – badaczu. Podkreśla się pozytywny odbiór książki w Polsce i na świecie. W recenzji książki K. Michałowski (*rec. Bulanda Edmund*, s. 288) napisał: „Nikt bardziej od prof. Bulandy nie był u nas powołany do napisania książki o Etruskach. Uczony lwowski, członek Comitato Permanente per l’Etruria, od kilku lat poświęcił się badaniom kultury etruskiej, popularyzując tę gałąź wiedzy w cyklu wykładów w Uniwersytecie Jana Kazimierza”. Zadziwia fakt, że poza tą monografią Bulanda nie napisał o Etruskach niczego innego!

⁵¹ Przygotowana przez K. Majewskiego, *Edmund Bulanda*, s. 7–10, bibliografia lwowskiego archeologa liczy 55 pozycji ujętych w niej niezależnie od ich formy, charakteru i objętości. Wykaz ten w części dotyczącej publikacji do 1940 i po 1945 r. został oparty na zestawieniu przygotowanym przez samego Bulandę tuż po wojnie (por. Archiwum Uniwersytetu Wrocławskiego, Teczka osobowa – Bulanda Edmund, k. 18–20). Publikacje pominięte w notatkach Bulandy i wykazie Majewskiego to recenzje: *Jan Oko*, *Forum Romanum w świetle najnowszych badań*, „Przegląd Współczesny” 1926, s. 436–448; *Bulas Kazimierz*, *Les illustrations antiques de l’Iliade*, *Eus Supplementa* 3, Lwów 1929, ss. 67, „Kwartalnik Klasyczny” 1929, 3, 2, s. 223; *Jan Oko*, *Do źródeł „Grobu Romulusa”*, Warszawa, Lwów, Kraków 1927,

znaczącym błędem. Ferując w oparciu o nie sądy, należy bezwzględnie unikać wykorzystywania współczesnych kryteriów oceny (głównie rosnących wymagań co do swego rodzaju „fetyusza”, liczby publikacji). Stąd Kazimierz Majewski doceniał raczej jakość prac Bulandy, ich odkrywczy lub polemiczny charakter czy trwałość dokonywanych w nich ustaleń⁵². Warto też, opierając się na danych liczbowych, znaleźć jakieś właściwe punkty odniesienia⁵³. Z pewnością zawsze można publikować więcej i do tej kwestii (także naukowej sztafety pokoleń) w niezwykle subtelnym sposobie odniósł się uczeń Bulandy, Majewski: „Jest rzeczą niewątpliwą i w pełni zrozumiałą, że aktywność archeologów – spadkobierców szkoły prof. Bulandy znacznie wzrosła w dziedzinie badań wykopaliskowych [...] i w piśmiennictwie naukowym, które obejmuje sztukę i kulturę materialną świata śródziemnomorskiego”⁵⁴. Obecnie u Michałowskiego enigmatyczne „psucie” atmosfery naukowej przez Bulandę we wspomnieniu Ziomeckiego przybrało formę takiej oto niejednoznaczności: „Sam uznawał się za znawcę rzeźby greckiej, ale pisał niewiele. Lista 55 opublikowanych jego prac (łącznie z recenzjami) nie oddaje jednak bardzo szerokich zainteresowań prof. E. Bulandy”⁵⁵. Z całą pewnością wątek ten wiąże się z kategoriami historycznymi, warunkami

ss. 31, oraz artykuł poświęcony agonom greckim, *Zamiast wstępu*, w: *Zamiast uroczystości jubileuszowych z okazji 10-lecia Akademickiego Związku Sportowego we Lwowie*, Lwów 1934, s. 3–4. Bulanda napisał go jako zasłużony dla AZS kurator związku.

⁵² Patrz: K. Majewski, *Edmund Bulanda*, s. 5; idem, *Edmund Bulanda. W trzydziestą*, s. 165. Byłem nieco zdziwiony, gdy w bibliografii pracy redagowanej przez Ch. Salazar, *The Treatment of War Wounds in Graeco-Roman Antiquity*, Leiden 2018, s. 256, znalazłem doktorat Bulandy, *Bogen und Pfeil bei den Völkern des Alterums* z 1913 r. W 2015 r. wydawnictwo Vero Verlag zdecydowało się wydać reprint tej rozprawy. Swoją drogą ciekawe, jak z dzisiejszej perspektywy oceniać należy *Etrusków* Bulandy.

⁵³ Dla jakiegoś porównania zatrudniony od kilku lat w UJK Majewski miał 17 publikacji w 1940 r., inny asystent, J. Starczuk, opublikował do tej chwili 40 tekstów. Por. Б. Сипко, *op. cit.*, s. 466. Bibliografia Jana Sajdaka, filologa i rektora UP kadencji 1931/32, z okresu 1907–1972 (patrz: K. Iłski, A. Kotłowska, *op. cit.*, s. 195–200) liczy niewiele więcej, bo 65 pozycji.

⁵⁴ K. Majewski, *Edmund Bulanda. W trzydziestą*, s. 66.

⁵⁵ J. Ziomecki, *Edmund*, s. 36. Ziomecki szukał zapewne kompromisu, wygłaszał wszak swoje wspomnienia o Bulandzie w obecności córki profesora, Marii, por. G. Bąkowska, D. Gorzelany, A. Kubala, *Stulecie archeologii śródziemnomorskiej w UJ Kraków 21–23.10.1997*, „Meander” 1998, 53, s. 319. Liczba publikacji nie była z pewnością żadnym fetyszem dla profesora Konstantego Chylińskiego, starożytnika z UJK, który pisał doprawdy bardzo niewiele, ale tolerowano to przez wzgląd na jego zaangażowanie np. w życie polityczne. K. Królczyk, *Historia starożytna*, s. 189–190, 199; J. Pisulińska, *Historia na Wydziale Humanistycznym UJK*, w: *Historia, mentalność, tożsamość. Miejsce i rola historii oraz historyków w życiu narodu polskiego i ukraińskiego w XIX i XX w.*, red. J. Pisulińska, P. Sierzęga, L. Zaskilniak, J. Maternicki, Rzeszów 2008, s. 432–433. Por. też: M. Przeniosło, *Ścieżki awansu naukowego*

i okolicznościami funkcjonowania nauki polskiej w okresie II RP, wymaganiami (i ich naturą!) nakładanymi na badaczy, kondycją finansową dyscypliny, a nawet wsparciem politycznym. W największym stopniu mieści się jednak w wolności nauki, odpowiedzialności naukowców, a przede wszystkim w odwiecznym dyskursie: jakość *versus* ilość.

Zauroczony historią kontrfaktualną ciągle zadają sobie pytanie, jakie konsekwencje miałyby pozostanie Michałowskiego we Lwowie. Czy istotnie warunkiem rozwoju nowoczesnej polskiej archeologii śródziemnomorskiej było jego przejście do stołecznego uniwersytetu? Dość łatwo znaleźć argumenty za odpowiedzią twierdzącą. Z punktu widzenia rozwoju tej dyscypliny zupełnie wtórne znaczenie ma osoba samego Bulandy. Przemilczając lub ignorując jego zasługi w przygotowaniu pewnej wizji rozwoju polskiej archeologii klasycznej, Michałowski złożył go faktycznie na ołtarzu nowego w tej dziedzinie, niezwykle efektywnego otwarcia (miało ono jednego ojca, a zwycięzców przecież nikt nie sądzi). Z tego jednak powodu w ocenie lwowskiego archeologa pojawił się zależny od wykreowanego głównie przez Michałowskiego obrazu Bulandy (pełnego w istocie retoryki wizerunku lwowskiego środowiska humanistów) stereotyp – postrzeganie go jako sprawnego organizatora, wręcz ekonomy, przedkładającego jednak misję służenia uczelni ponad uprawianie nauki, w której rozwój zresztą nigdy nie wierzył.

Rzeczywistość była jednak dużo bardziej skomplikowana. Wydaje się, że wyjaśnianie akademickiej, w najszerszym tego słowa znaczeniu, pozycji/kondycji Bulandy należy zacząć od chwili, kiedy w 1919 r. uczony przygotował spójny projekt rozwoju polskiej archeologii z uwzględnieniem znaczenia tej klasycznej. Już sam ten fakt kłóci się z obrazem Bulandy wątpliwego w możliwość rozwoju dyscypliny. Zdziwiała natomiast ogromna determinacja i konsekwencja w promowaniu zamysłu prowadzącego się zasadniczo do umiędzynarodowienia badań w zakresie archeologii klasycznej. Projektu nie udało się zrealizować, ale jej twórca pozostał wierny jego głównym założeniom. Nie chodziło tu jedynie o powtarzanie publicznych apeli, ale przede wszystkim o nowoczesne edukowanie młodego pokolenia poza granicami Polski i tworzenie z myślą o nich niezbędnego zaplecza w kraju. Działalności Bulandy w tym zakresie nie można traktować jako rodzaju kompensacji wobec mniejszej aktywności naukowej (w dorobku tym mieściło się zresztą wszystko to, co uznane jako standardowe wymagania – kwerendy biblioteczne i muzealne, stypendia, udział w konferencjach, w polskich i zagranicznych gremiach

w II Rzeczypospolitej, „Forum Akademickie” 2017, 7–8, <https://prenumeruj.forumakademickie.pl/fa/2017/07-08/sciezki-awansu-naukowego-w-ii-rzeczypospolitej/> [dostęp: 11 VI 2021].

naukowych etc.). Wydaje się, że wyjątkowo liczne funkcje i urzędy pełnione w obrębie uczelni nie były ukierunkowaniem temperamentu niespełnionego badacza na rozwijanie kariery akademickiej. U początku tego fenomenu znów umieścić można chęć skutecznego tworzenia materialnych podstaw uprawiania dyscypliny w warunkach polskich. Urzędy te dawały też samemu Bulandzie poczucie bezpieczeństwa wynikającego z braku powszechnego zrozumienia dla uprawiania w Polsce archeologii klasycznej (na znajdującą akceptację archeologii ziem polskich po prostu znał się słabo...). Było to także zapewne narzędzie utrzymywania prestiżu w środowisku akademickim. Wszystko, jak można sądzić, było jednak głównie podporządkowane realizacji wspomnianej wizji. Wiernym wobec niej mógł być tylko człowiek wielkiej wiary!

REFERENCES (BIBLIOGRAFIA)

Archival sources (Źródła archiwalne)

Archiwum Akt Nowych:

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w Warszawie, sygn. 1914.

Printed sources (Źródła drukowane)

Gansiniec R., *Notatki lwowskie 1944–1946*, red. K. Królczyk, Warszawa 2020.

Kronika UJK we Lwowie za rok szkolny 1929/30, stanowiąca sprawozdanie Rektora i Dziekanów, sprawozdanie zestawił prof. dr. Hilary Schramm, rektor w roku szkolnym 1929/30, Lwów 1931.

Michałowski K., *Wspomnienia*, Warszawa 1986.

Parandowski J., *Juwenilia*, Warszawa 1960.

Parandowski J., *Pod zamkniętymi drzwiami czasu*, Warszawa 1975.

Skład uniwersytetu w latach akademickich 1936/37 i 1937/38, Lwów 1937.

Sprawozdanie Dyrekcji Towarzystwa Sztuk Pięknych we Lwowie z czynności za rok 1918/21, Lwów 1921.

Wspomnienia: okres lwowski (1919–1926), <http://www.lwow.home.pl/michalowski.html> [dostęp: 1 II 2022].

Studies (Opracowania)

Bajerski A., *Szkolnictwo wyższe międzywojennej Polski. Ujęcie geograficzne*, Poznań 2017.

Baukova A., *Antyczna arkeolohiia u L'vivs'komu universyteti*, „Visnyk L'vivs'koho universytetu. Seriya istorychna” 2014, 50 [Баукова А., *Антична археологія у Львівському університеті*, „Вісник Львівського університету. Серія історична” 2014, 50].

Bąkowska G., Gorzelany D., Kubala A., *Stulecie archeologii śródziemnomorskiej w UJ Kraków 21–23.10.1997*, „Meander” 1998, 53.

Bilas N., *Archaeological Research at the Lvov University: Interwar Period*, w: *Between History and Archaeology: Papers in Honour of Jacek Lech*, red. D.H. Werra, M. Woźny, Oxford 2018.

Bilas N., *Arkheolohichna nauka u L'vivs'komu universyteti (XIX – 30-ti roky XX st.)*, „Arkheolohichni doslidzhennya L'vivs'koho universytetu” 2005, 8 [Білас Н., *Археологічна наука у Львівському Університеті (XIX – 30-ті роки XX ст.)*, „Археологічні дослідження Львівського університету” 2005, 8].

- Bilas N., *Pedahohichnata administratyvna diyal'nist' profesora Edmunda Bulyandy u L'vivs'komu Universyteti*, „Arkheolohichni doslidzhennya L'vivs'koho universytetu” 2012, 16 [Білас Н., Педагогічна та адміністративна діяльність професора Едмунда Булянди у Львівському Університеті, „Археологічні дослідження Львівського університету” 2012, 16].
- Bilas N., *Rozvytok arkheolohiyi u L'vivs'komu universyteti umizhvoeyennyyu period (1919–1939)*, „Arkheolohiya” 2002 [Білас Н., Розвиток археології у Львівському університеті у міжвоєнний період (1919–1939), „Археологія” 2002, 2].
- Bifostockyj S., *Kamil Stefko (1875–1966) – profesor prawa i rektor Uniwersytetu Lwowskiego*, „Folia Iuridica Universitatis Wratislaviensis” 2015, 4, 1.
- Bulanda E., *Bulas Kazimierz, Les illustrations antiques de l'Iliade, Eus Supplementa 3, Lwów 1929*, ss. 67, „Kwartalnik Klasyczny” 1929, 3, 2.
- Bulanda E., *Jan Oko, Do źródeł „Grobu Romulusa”, Warszawa-Lwów-Kraków 1927*, ss. 31, „Kwartalnik Klasyczny” 1928, 2, 2.
- Bulanda E., *Jan Oko, Forum Romanum w świetle najnowszych badań*, „Przegląd Współczesny” 1926.
- Bulanda E., *Opieka nad zabytkami*, „Słowo Polskie” 1919, 70–71.
- Bulanda E., *Organizacja studium archeologii i historii sztuki starożytnej za granicą i u nas*, „Kwartalnik Klasyczny” 1930, 4, 1–2.
- Bulanda E., *Projekt statutu Państwowego Instytutu Archeologicznego*, „Wiadomości Archeologiczne” 1920, 5, 1–2.
- Bulanda E., *Ś.p. Piotr Ignacy Łada Bieńkowski (*28 kwietnia 1865 †10 sierpnia 1925)*, „Eos” 1925, 28.
- Bulanda E., *Zamiast wstępu*, w: *Zamiast uroczystości jubileuszowych z okazji 10-lecia Akademickiego Związku Sportowego we Lwowie*, Lwów 1934.
- Czy wiesz, kto to jest?*, t. 1, red. S. Łoza, Warszawa 1938.
- Draus J., *Profesor Edmund Bulanda, ostatni rektor UJK we Lwowie*, w: *Z dziejów Polski i emigracji (1939–1989). Księga dedykowana byłemu Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej Ryszardowi Kaczorowskiemu*, red. M. Szczerbiński, T. Wolsza, Gorzów Wlkp. 2003.
- Draus J., *UJK we Lwowie 1939–1944*, w: *Historia, społeczeństwo, wychowanie. Księga pamiątkowa dedykowana Profesorowi J. Miąso*, red. K. Bartnicka, J. Schiller, Pułtusk 2004.
- Draus J., *UJK we Lwowie w latach 1939–1944. I. Okupacja sowiecka (1939–1941)*, „Prace Komisji Historii Nauki PAU” 2006, 7.
- Draus J., *Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie 1918–1946. Portret kresowej uczelni*, Kraków 2007.
- Gawlikowski M., *Kazimierz Michałowski i archeologia śródziemnomorska*, w: *Dzieje archeologii na UW*, red. S.K. Kozłowski, J. Kolendo, Warszawa 1993.
- Górski J., *Kazimierz Michałowski – twórca polskiej archeologii śródziemnomorskiej*, w: *Starożytność chrześcijańska. Materiały zebrane*, t. 4, red. J. C. Kałużny, Kraków 2016.
- Humenny V., *Antykoznavchi studiyi Kazymyehza Mikhalovs'koho u L'vivs'komu Universyteti mizhvoeyennoho mizhvoeyennoho periodu*, „Arkheolohichni Doslidzhennya L'vivs'koho universytetu” 2016, 20 [Гуменний В., Антикознавчі студії Казимежа Міхаловського у Львівському Університеті міжвоєнного періоду, „Археологічні дослідження Львівського університету” 2016, 20].
- Pliski K., *Kotłowska A., Jan Sajdak (1882–1967)*, Poznań 2019.
- Karczewski M., *Dyskusja nad powołaniem centralnego Polskiego Instytutu Archeologicznego w latach 1919–1923*, „Seminare” 2018, 39, 3.

- Kolendo J., *Kazimierz Majewski we Lwowie – okres kształtowania się osobowości naukowej badacza*, w: *Profesor Leon Kozłowski*, red. S.K. Kozłowski, O. Sytnyk, Lwów–Warszawa 2010.
- Kościółek Ł., *Z Tarnopola do Faras. Życie i działalność naukowa prof. Kazimierza Michałowskiego*, w: *Starożytność chrześcijańska. Materiały zebrane*, t. 4, red. J. C. Kałużny, Kraków 2016.
- Kowalińska M., *Berta UJK w stałej ekspozycji naszego Muzeum*, „Przegląd Uniwersytecki” 2010, 1 (164).
- Kowalińska M., Jasińska K., *Strój i barwa akademicka – wystawa w Muzeum UW, „Przegląd Uniwersytecki”* 2015, 1.
- Królczyk K., *Historia starożytna na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie w okresie międzywojennym*, w: *Історія та історик у Львівському університеті: традиції та сучасність (до 75-ліття створення історичного факультету)*, red. Л. Зашкільняк, П. Серженга, Львів 2015 [Królczyk K., *Historia starożytna na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie w okresie międzywojennym*, w: *Istoriya ta istoryky u L'vivs'komu universyteti: tradytsii ta suchasnist' (do 75-littya stvoennyya istorychnoho fakul'tetu)*, red. L. Zashkil'nyak, P. Syerzhenha, L'viv 2015].
- Królczyk K., *Historia starożytna*, w: *Historia na Uniwersytecie Lwowskim. Badania i nauczyciele (do 1939 roku)*, red. J. Maternicki, J. Pisulińska, L. Zaszkilniak, Rzeszów 2016.
- Królczyk K., *Polscy badacze starożytności na Uniwersytecie Lwowskim (1873–1939) – szkic do portretu*, w: *Наєс миhi in animis vestris templa. Studia Classica in Memory of Professor Lesław Morawiecki*, red. P. Berdowski, B. Blahaczek, Rzeszów 2007.
- Lech J., *Z badań polsko-ukraińskich związków w archeologii*, „Przegląd Archeologiczny” 2006, 54.
- Majewski K., *Edmund Bulanda*, „Sprawozdania Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego” 1951, 6.
- Majewski K., *Edmund Bulanda. W trzydziestą rocznicę śmierci*, „Archeologia” 1981, 32.
- Mazur G., Węgierski J., *Konspiracja lwowska. Słownik biograficzny*, Katowice 1997.
- Michałowski K., *Archeologia śródziemnomorska jako czynnik kulturotwórczy*, w: *Naród, kultura, osobowość. Księga poświęcona Profesorowi Józefowi Chałasińskiemu*, red. A. Kłosowska, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1983.
- Michałowski K., *Bulanda Edmund, Etruria i Etruskowie, Biblioteka Filomaty*, t. 11, Lwów 1934, str. XXVI + 467, ryc. 217, mapy, in 8-o [recenzja], „Światowit” 1934/1935, 16.
- Michałowski K., *Organizacja badań archeologicznych Bliskiego Wschodu w Uniwersytecie J. Piłsudskiego*, „Biuletyn Historji Sztuki i Kultury” 1935, 4, 2.
- Pianko G., *Polskie Towarzystwo Filologiczne*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 1972, 17 (3).
- Piskurewicz J., *Józef Michałowski – założyciel i kierownik Stacji Naukowej Polskiej Akademii Umiejętności w Rzymie (1921–1946)*, „Nauka Polska. Jej Potrzeby, Organizacja i Rozwój” 1998, 32.
- Piskurewicz J., *Ośrodki upowszechniania nauki polskiej we Włoszech w latach 1918–1939*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 1995, 40, 2.
- Piskurewicz J., *Stacja Naukowa PAU w Rzymie wobec prób jej przekształcenia i upolitycznienia w okresie dwudziestolecia międzywojennego*, „Analecta” 2021, 30, 2.
- Pisulińska J., *Doktoraty historyczne na UJK 1918–1939*, w: *Wielokulturowe środowisko historyczne Lwowa w XIX i XX w.*, t. 2, red. J. Maternicki, Rzeszów 2004.
- Pisulińska J., *Historia na Wydziale Humanistycznym UJK*, w: *Historia, mentalność, tożsamość. Miejsce i rola historii oraz historyków w życiu narodu polskiego i ukraińskiego w XIX i XX w.*, red. J. Pisulińska, P. Sierżęga, L. Zaszkilniak, J. Maternicki, Rzeszów 2008.

- Pisulińska J., *Lwowskie środowisko historyczne w okresie międzywojennym (1918–1939)*, Rzeszów 2012.
- Pohoral's'kyu Ya., *Bulyanda (Bulanda) Edmund Yan*, w: *Encyclopedia. L'viv's'kyu natsional'nyu uniwersytet imeni Ivana Franka*, t. 1, L'viv 2011 [Погоральський Я., Булянда (Bulanda) Едмунд Ян, w: *Encyclopedia. Львівський національний університет імені Івана Франка*, t. 1, Львів 2011].
- Press L., *Kazimierz Majewski*, w: *Dzieje archeologii na Uniwersytecie Warszawskim*, red. S.K. Kozłowski, J. Kolendo, Warszawa 1993.
- Press L., Kolendo J., *Kazimierz Majewski, 1903–1981*, w: *W kręgu wielkich humanistów*, red. I. Biezuńska-Małowist, Warszawa 1991.
- Przeniosło M., *Ścieżki awansu naukowego w II Rzeczypospolitej*, „Forum Akademickie” 2017, 7–8, <https://prenumeruj.forumakademickie.pl/fa/2017/07-08/sciezki-awansu-naukowego-w-ii-rzeczypospolitej/> [dostęp: 11 VI 2021].
- Rederowa D., *Ze studiów nad kontaktami Akademii Umiejętności z nauką obcą. Ekspedycja Rzymska (1886–1918)*, „Rocznik Biblioteki Polskiej Akademii Nauk w Krakowie” 1958, 4.
- Rezler-Wasielewska V., *Profesor Kazimierz Michałowski 1901–1981*, „Łambinowski Rocznik Muzealny” 2009, 32.
- Sadurska A., *Kazimierz Michałowski (1901–1981)*, w: *W kręgu wielkich humanistów*, red. I. Biezuńska-Małowist, Warszawa 1991.
- Salazar Ch., *The Treatment of War Wounds in Graeco-Roman Antiquity*, Leiden 2018.
- Sierpowski S., *Miejsce faszyzmu w polsko-włoskich stosunkach kulturalnych okresu międzywojennego*, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Studia nad faszyzmem i zbrodniami hitlerowskimi” 1980, 6.
- Stachowska K., *Wkład Akademii Umiejętności w początki polskich badań wykopaliskowych w Egipcie w latach 1906–1914*, „Rocznik Biblioteki PAN w Krakowie” 1972, 18.
- Sypko B., *Vykladats'kyu sklad istorychnoho fakul'tetu L'viv's'koho Uniwersytetu u 1940 r. kriz' pryizmu sluzhbovykh kharakterystyk*, „Visnyk L'viv's'koho universytetu. Seriya istorychna” 2014, 50 [Сипко Б., Викладацький склад історичного факультету Львівського Університету у 1940 р. кризь призму службових характеристик, „Вісник Львівського університету. Серія історична” 2014, 50].
- Sytnyk O., *Arkeolohichna nauka u L'vovi. Persha polovyna XX stolittya*, L'viv–Zheshiv 2012 [Ситник О., Археологічна наука у Львові. Перша половина XX століття, Львів–Жешів 2012].
- Sytnyk O., *Katedry archeologii Uniwersytetu Lwowskiego w l. 1905–2005*, „Przegląd Archeologiczny” 2006, 54.
- Śliwa J., *Archeologia śródziemnomorska w UJ (1897–1998)*, „Meander” 2017, 72.
- Śliwa J., *Piotr Bieńkowski (1865–1925). Badacz – nauczyciel akademicki – organizator nauki*, w: *Archeologia śródziemnomorska w UJ 1897–1997. Materiały sympozjum naukowego. Kraków, 21–23 października 1997*, red. J. Śliwa, Kraków 1998.
- Towarzystwo „Dante Alighieri” we Lwowie: (upamiętnienie inauguracji)*, Lwów 1930.
- Uniwersytet Wrocławski w l. 1945–1955*, t. 2, Wrocław 1959.
- Uniwersytet Wrocławski w l. 1945–1970. Księga jubileuszowa*, red. W. Floryan, Wrocław 1970.
- Wysocki J., *Państwowe Grono Konserwatorów Zabytków Przedhistorycznych („tekst wspierający w aneksie książki)*, w: Kozłowski S.K., Włodzimierz Antoniewicz: *Profesor z Warszawy*, Warszawa 2009.
- Zakrzewski K., *Polskie prace w dziedzinie historii starożytnej*, „Przegląd Historyczny” 1926–1927, 26.
- Ziomecki J., *Profesor Edmund Bulanda*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka” 1997, 3–4.

Ziomecki J., *Edmund Bulanda (1882–1951)*, w: *Archeologia śródziemnomorska w Uniwersytecie Jagiellońskim 1897–1997. Materiały sympozjum naukowego. Kraków, 21–23 października 1997*, red. J. Śliwa, Kraków 1998.

Zjazd klas. filologów krajów słowiańskich w Poznaniu, „Kwartalnik Klasyczny” 1929, 3, 4.

Złotorzycka J., *Szkice z życia Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie*, „Analecta” 2000, 9, 1 (17).

Websites (Strony internetowe)

<https://dlibra.kul.pl/dlibra/publication/58474/edition/54759> [dostęp: 11 XI 2021].

NOTA O AUTORZE

Dariusz Słapek – od początku pracy naukowej związany z Instytutem Historii UMCS, badacz dziejów społecznych i politycznych schyłku republiki rzymskiej. W ostatnich latach w sferze jego zainteresowań coraz większą rolę odgrywa recepcja antyku i dzieje badań starożytnych w Polsce na przełomie XIX i XX w. Od 2019 r. dyrektor IH UMCS, wiceprezes Stowarzyszenia Historyków Starożytności. Amator sportu, z którego próbuje uczynić kolejny przedmiot naukowych dociekań. Członek Polskiej Akademii Olimpijskiej.

ABOUT THE AUTHOR

Dariusz Słapek – from the beginning of his scientific work associated with the Institute of History of the Maria Curie-Skłodowska University in Lublin, a researcher of the social and political history of the decline of the Roman republic. In recent years, the reception of antiquity and the history of ancient studies in Poland at the turn of the 19th and 20th centuries have played an increasingly important role in his sphere of interest. As of 2019, he is director of the IH UMCS and vice president of the Association of Historians of Antiquity. An amateur of sports, from which he tries to make another subject of scientific inquiry. Member of the Polish Olympic Academy.